

# MŁODE SERCA I UMYSŁY W SŁUŻBIE SOCJALISTYCZNEJ OJCZYZNY!



Fot. S. GAWLIŃSKI

Piątek, drugi dzień Złotu... Manifestacja pod pomnikiem Włodzimierza Lenina.  
Godzina 9.00, od strony placu Centralnego nadciąga pochód uczestników Złotu. Idą rozśpiewana, barwną lawą. Pod pomnikiem Wodza Rewolucji, z potężnych gigantofonów płyną utrwalone na taśmie echa robotniczego wiecu, słowa Lenina... Młodzi półpięścieniem otaczają monument.  
Manifestacje rozpoczyna narastający dźwięk fabrycznych syren. Przy dźwiękach „Warszawianki”, na potężnym maszynie rozwija się czerwony sztandar — faluje na wietrze... Z głosników dobiegają recytacje rewolucyjnej poezji — tłum skanduje słowa refrenów (lewa, lewa, lewa).  
Manifestacje zamykają ostatnie akordy Międzynarodówki. Kilkutysięczne kolumny pochodzą z młodzieżowymi pieśniami zdążają na miejsce zbiórki... Za chwilę gościć będą wśród załóg krakowskich zakładów pracy.

PISMO ODZNACZONE ŻŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA

## GOŁOS NOWEJ HUTY

Nr 29 (866) 21-27. VII. 1973 Cena 50 gr

### Życzenia dla załogi HiL

**DRODZY HUTNICY!**  
W dniu 22 lipca uroczycie i radośnie obchodzacie kolejną rocznicę uchwalenia historycznego Manifestu PKWN, z dumą i zadowoleniem bilansujemy dobre rezultaty naszej pracy w I półroczu 1973 roku — i składamy Wam, Drodzy Towarzysze i Przyjaciele, w imieniu Komitetu Fabrycznego PZPR — serdeczne podziękowanie!  
Jesteśmy przekonani, że nadal nie będziecie szczędzić swych sił, aby najlepiej wykonać patriotyczny obowiązek i w II półroczu dostarczyć gospodarce narodowej jak najwięcej tak potrzebnych jej wyrobów hutniczych.  
Z okazji Święta Odrodzenia życzymy Wam, Drodzy Hutnicy i Waszym Rodzinom, wiele zdrowia, szczęścia i pomyślności osobistej.

EGZEKUTYWA KF PZPR  
HUTY IM. LENINA

**W**czoraj otwary się gościnnie bramy kombinatu. Krótkie, serdeczne powitanie, przyjacielski uścisk dłoni... i w wielką hutę, 880-osobowa grupa delegatów na Złot Młodych Przemysłowców Pracy, Nauki i Wyszkożenia Bojowego reprezentująca młodzież województw — katowickiego, wrocławskiego oraz miasta Łodzi, udała się samochodami do poszczególnych wydziałów. Tutaj Zarządy Zakładowe ZMS zatroszczyły się, by goście czuli się „jak u siebie w domu”. Nastąpiły spotkania z kierownictwem gospodarczo-politycznym zakładów i wydziałów, zadziergnięto więzy przyjaźni z hutnikami na stanowiskach pracy... Wszędzie podejmowano młodych ze staropolską gościnnością. Bo też całorocznym trudem zastąpili sobie na uznanie społeczeństwa.

### Uczestnicy Złotu wśród hutników

pracy województwa katowickiego wypracowały dodatkowo 370 milionów złotych. Największy zaś udział mają: zetesowcy kopalni Knurów, kopalni Makoszowy w Zabrze, huty Kościuszko, którzy w ramach akcji „30 miliardów”, dali blisko 23 mln złotych dzięki dodatkowym wytopom, zbiórkom złomu oraz poprawie gospodarki materiałowej. W hucie „Jedność” młodzież wypracowała 20 mln złotych.

młodzież węglowo-hutniczego Śląska, znajduje się m. in. **Halina Herok**, 21-letnia pracownica PZU, inspektoratu powiatowego w Pszczynie; **Kazik Słaboń** — elektromonter z Huty im. Bieruta, ma 26 lat; **Andrzej Gałuszka**, rówieśnik Kazika, w ZMS od 1964 r., górnik w kopalni „Lenin” w Wesołej.

60 proc. stanowi młodzież pracująca. W tym roku w szeregi ZMS wstąpiło 4 tysiące młodych pracowników.

Od ubiegłorocznego złotu, w czynach społecznych i produkcyjnych, młodzi łodzianie wypracowali około 50 milionów złotych. W przeddzień tegorocznego Złotu Młodych w Krakowie, oddano dwa budynki patronackie o 460 izbach.

Wśród delegatów z Łodzi gościmy: **Eleonorę Bielawską** — uczennicę Liceum w Łodzi, **Mirkę Pieronowską** — z Łódzkiej Fabryki Zegarów, **Annę Brodowicz** — przewijaczkę z Przędzalni Bawełny im. gen. Waltera.



Dziewczęta i chłopcy z wielkoprzemysłowej Łodzi na spotkaniu w świetlicy Walcowni Zimnej Blach.

**Tu Katowice...**  
Od ostatniego złotu młodzież w Łodzi, załogi zakładów



Wrocławianie wśród kolegów z Pionu Głównego Mechanika.

**Tu Łódź...**

Łódzka organizacja ZMS liczy 42 tysiące członków. Ponad

**Tu Wrocław...**

Idąc śladami budowniczych Nowej Huty, Turowszowa, Płoc — (Dokończenie na str. 2)

### Spotkanie pokoleń

20 bm. w Sali Teatralnej HiL z udziałem 200 delegatów na Złot odbyło się spotkanie trzech pokoleń młodzieży, która budowała Nową Hutę. Przybyli na nie z-ca kier. Wydz. Organizacyjnego KC PZPR — **Jan Pawlak**, I sekretarz KW PZPR w Krakowie — **Józef Klasa**, przew. Rady Głównej Federacji SZMP — **Stanisław Ciosek**, I sekretarz KF PZPR — **Józef Nowotny**, członkowie egzekutywy KW i komendant Złotu **Tadeusz Haładaj**.

Na salę wkroczyły poczty sztandarowe ZWM, ZMP, ZMS, ZSMW, SZSP, ZHP. Spotkanie otworzył przewodniczący ZF ZMS HiL — tow. **Bronisław Pietroń**, po czym o dorobku ZWM i ZMP mówił tow. **S. Ciosek**.

W pierwszej części spotkania zostało przedstawione widowisko pt. „Nasza Ojczyzna — nasz alfabet tworzenia”. Zostały w nim wykorzystane m. in. autentyczne materiały prasowe, wystąpienia przywódców partii, organizacji młodzieżowych itp., materiały pamiątkarskie, życiorysy działaczy ZWM i ZMP, utwory literackie. W spotkaniu wzięli udział przedstawiciele huty: **Mieczysław Kołodzenko** — działacz ZWM, **Henryk Wartalski** — działacz ZMP, oraz **Barbara Szyłko** — aktywistka ZMS.



Naszymi gośćmi z Łodzi smakowała hutnicza woda. Fot. S. GAWLIŃSKI

# „Trybuna Ludu” o bohaterach pracy socjalistycznej w Hucie im. Lenina

W związku ze Świętem Odrodzenia i otwarciem w Krakowie Złoty Młodych Przewodników Pracy i Nauki, organ Komitetu Centralnego partii „Trybuna Ludu”, w dniu 20 bm. poświęca trzecią część pierwszej i całą stronę wewnątrz numeru — bohaterom pracy socjalistycznej w Hucie im. Lenina.

W artykule „KTO JEST BOHATEREM PRACY SOCJALISTYCZNEJ” prezentowane są sylwetki: BOLESŁAWA KRÓLA ze Stalowni Martenowskiej, BRONISŁAWA CZĘKAJA ze Stalowni Konwertorowej oraz WIESŁAWA Cwiki i FRANCISZKA KUCHTY z Walcowni Blach na Zimno.

Mówią o nich i o tym, jak rozumieją pojęcie bohatera pracy socjalistycznej, pracownicy Zakładu Stalowniczego oraz Walcowni Zimnej Blach.

Oto kilka wypowiedzi i opinii wyrażonych przez pracowników huty podczas wywiadu, który prowadził dziennikarz „Trybuna Ludu”.

Tow. S. Tabor z Walcowni Zimnej Blach: Na pewno z biegiem lat zmieniają się kryteria bohaterstwa. Ja już nie mówię o tamtych, walczących z bronią w ręku podczas wojny. Ale weźmy pierwsze lata powojenne: prostymi narzędziami, łopatą trzeba było dźwigać kraj z ruin. Wtedy wydajność pracy — ile kto ziemi przesyłał, ile kto położył cegieł — liczyła się w pierwszym rzędzie, decydowała o bohaterstwie. Dziś sama wydajność już nie wystarcza. W ludzkiej opinii bardzo się teraz liczy także praca społeczno-polityczna, umiejętność oddziaływania na innych, pozyskiwanie ich dla słusznej sprawy. A to wymaga poświęcenia, dodatkowego czasu, energii.

Tow. S. Kwartnik z Walcowni Blach na Zimno: Czyli można powiedzieć, że to jest człowiek, który — mówi o Franciszku Kuchcie — nie robi sobie łatwej popularności, chodząc tylko do administracji z pretensjami, że to czy tamto nie zrobione. Ale dba także o to, żeby i robotnicy przestrzegali właściwych metod pracy, bo nieprzebranie grozi wypadkiem. A taka postawa nie jest zbyt popularna.

Zacytowałem wrywkowo parę dosłownie fragmentów z bardzo interesującej, żywo napisanej publikacji o ludziach naszej huty. Sformułowane opinie, kogo można uważać za bohatera a kogo nie i dlaczego, poparte przykładami z kręgu znanych hutników osób, na pewno z zaciekawieniem przeczyta wielu pracowników HIL.

W komentarzu na zakończenie artykułu redakcja „Trybuna” stwierdza: „obowiązek dostrzegania tych, którzy służą na miano bohatera pracy socjalistycznej, spoczywa nie tylko na prasie, radiu czy telewizji. Każde środowisko pracownicze powinno u siebie przeprowadzać podobne rozmowy, ponieważ użę one formułowania kryteriów...”

(rw)

## Wśród hutników

(Dokończenie ze str. 1)

ka i Lublina, młodzież Dolnego Śląska uczestniczy również w realizacji inwestycji przemysłowych i gospodarczych o szczególnym znaczeniu dla kraju i regionu.

Zarząd Wojewódzki ZMS

### Inż. Franciszek Wójcik dyrektorem produkcji w HIL

W związku z powołaniem mgr inż. Jerzego Folfasińskiego na stanowisko dyrektora technicznego Huty im. Lenina, obowiązki dyrektora produkcji objął, mianowany na to stanowisko inżynier Franciszek Wójcik.

objął patronat nad rozbudową Jelczańskich Zakładów Samochodowych w związku z przygotowaniem produkcji samochodu licencyjnego „Berliet”. Objęto patronatem również budowę nowego zakładu dla „Polar”.

Wymieniliśmy tylko niektóre człowie budowy; młodzież woj. wrocławskiego aktywnie uczestniczy w realizacji szeregu innych inwestycji.

Dotąd oddano młodym 4 budynki o 176 mieszkańach. Systemem gospodarczym buduje się dalsze 983 mieszkania.

Prężna i ambitna organizacja wrocławska reprezentuje na Zlocie między innymi Zbyszcz Skorupiński, który pracuje w Zakładach Górniczych Lubin jako górnik strzałowy; Edek Wandach — górnik z kopalni „Walbrzych”; Jurek Borkowski — pracuje w kombinacie „Ponar-Wafum” od 1966 r. jako ślusarz-monter, znany racjonalizator.

H. ROSIEK

## Jak wykonujemy plan?

TABELA WYKONANIA ZADAŃ PRODUKCYJNYCH HIL DO 18 BM.	Zakład	Wartość	% planu
Zakład Mat. Ogniotrwałych	wyroby szamotowe	103	
	wyroby zasadowe	98	
Zakład Koksochemiczny	koks ogółem	97	
	koks wielkopiecowy	87	
	aglomeracja HIL		
aglomerat I	aglomerat I	104	
	aglomerat II	105	
Wielkie Piece surówka	surówka	102	
	Stalownie HIL		
stal ogółem	stal martenowska	99	
	stal konwertorowa	99	
	stal elektryczna	91	
	Wydziel. Wlewnic wlewnice	105	
Wydz. Walcownie Wstępne	kesiska	97	
	kesy	107	
	Walcownia Slabing słaby	98	
Walcownia Gorąca Blach	98		
Walcownia Gorąca Taśm taśma	118		
Walcownia Drobna profile drobne	101		
Walcownia walcówka	93		
Walcownie			
Wyroby gor. walcowane	101		
Walcownia Zimna Blach			
blacha czarna	100		
blacha ocynkowana	99		
blacha ocynkowana ogn.	103		
i elektrolitycznie	102		
Wydziel. Rur Zgrzewanych rury stalowe	104		
Wydz. Prof. Giętych Bochnia profile gięte	110		
POSTÓJ WAGONÓW PKP W NORMIE. Ostatnio nie notujemy zaburzeń w gospodarce wagonowej. Limit postoju taboru PKP na terenie huty nie jest przekraczany. Oto średni czas postoju wagonów za ub. tydzień: 11 bm. — 10,9 godz., 12 bm. — 10,0 godz., 13 bm. — 10,9 godz., 14 bm. — 10,7 godz., 15 bm. — 11,0 godz., 16 bm. — 11,1 godz., 17 bm. — 11,2 godz., 18 bm. — 11,0 godz.			

Dyskusja na ostatnim posiedzeniu plenarnym Zarządu Fabrycznego ZMS była bardzo żarliwa, wniosła wiele ciekawych wniosków do zastosowania w pracy wychowawczej hutniczej organizacji ZMS, a jednocześnie stanowiła przykład rzetelnego zaangażowania młodzieży ZMS-owskiej w sprawy huty.

Emil Pilch — przewodniczący Zarządu Zakładowego ZMS w Pionie Głównego Mechanika w obszernym wystąpieniu poddał krytyce działalność komisji szkoleniowej, jak również Wczorowej Szkoły Aktywu, postulując aby szkolenie masowe było bardziej prężną formą działania organizacji, a dyscyplina jego uczestników i organizatorów — większą. „Nie odbywamy szkoleń masowych co miesiąc, a raz na kwartał, ale za to systemem seminaryjnym, z większym przygotowaniem”. Stwierdził on również, że środki masowego przekazu powinny poświęcać więcej miejsca problematyce szkolenia politycznego. Większą wagę powinno przykładać się do

### Niedziela czynu złotowego

## REKORDZIŚCI

Inicjatywa zrodziła się niespełna trzy dni przed przystąpieniem do próby. Broniek Czekał, aktywista młodzieżowy, członek KZ partii w Zakładzie Stalowniczym zaproponował, aby również i w Hucie im. Lenina zorganizować niedzielę czynu złotowego. Bo przecież oni — młodzi spadkobiercy pokolenia ZMP-owców, którzy wznosili hutę wcale nie są gorsi od tysięcy młodych dziewcząt i chłopców z całego kraju, którzy realizują czyn złotowy.

Inicjatywa trafiła w dziesiątkę. Postanowiono, że stalownicy z konwertorowej poją rekord wytopów stali na dwóch piecach w ciągu jednej zmiany. Dotychczasowe rezultaty, to 18—20 spustów. Raz tylko jednej ze zmian udało się uzyskać 24 spusty stali z dwu konwertorów. Kiedy zaczęto się przygotowywać do pobicia rekordu zmianowego postanowiono, żeby pobić również rekord dobowy. Trzy zmiany będą pracowały wtedy na maksymalnych obrotach.

Jak postanowiono tak i zrobiono. W sobotę 14 bm. o godz. 22.00 III brygada przystąpiła do pracy. Maksymalnie skoncentrowani tylko przez pierwsze minuty przeżywali tremę. Potem wszystko potoczyło się już normalnie. Wpadli we właściwy rytm pracy. Efekt dobrej roboty? 24 spusty stali w ciągu pierwszych 8 godz. pracy. O 6.00 rano do pracy przystąpiła III brygada, ta, która miała bić rekord zmianowy. W tej brygadzie pracuje Broniek Czekał.

Zbliżyła się godz. 14.00. Jedziemy do stalowni konwertorowej. Przy konwertorze zastajemy dyr. naczelnego huty — Józefa Błaszczaka, kier. zakładu — Janusza Razowskiego. Uśmiechnięte twarze. Radosna wiadomość. Jest rekord — 26 wytopów! Na ręce

### Z dyskusji na Plenum ZF ZMS

## Aby wzrastała ranga szkolenia w wychowaniu młodzieży

propagandy wizualnej, która powinna być sterowana na szczeblu Zarządu Fabrycznego. Mówca domagał się również wyciągnięcia ostrzejszych konsekwencji wobec bumelantów w zakładzie, co stanowi istotny czynnik wychowania młodzieży przez pracę. Ponadto poruszył on problemy adaptacji młodych, wynagrodzenia oraz sprawy mieszkaniowe młodzieży.

Stanisław Brożyna — przewodniczący ZZ ZMS w Pionie Głównego Energetyka, podkreślił, że trzeba zwracać większą uwagę na efekty szkolenia, które powinno być bardziej atrakcyjne, a jednocześnie prowadzone systemem zaliczeniowym. Zwrócił też uwagę na sprawę wypoczynku

po pracy. „ZMS robi u nas dużo w tym zakresie, organizując wiele wycieczek i zawodów sportowe, ale mimo wszystko nie może nas to zadowalać, zwłaszcza, że często brakuje dla wycieczkowiczów autobusów”. Podkreślił też wagę problemu odpowiednich zarobków i warunków pracy, mających duży wpływ na wyniki produkcyjne młodzieży.

Barbara Szyklo — przewodnicząca ZZ ZMS w P-62 zajęła się szeroko problematyką adaptacji młodzieży w zakładzie pracy. „Przyjęcie do pracy nie różni się niczym od nadania przesyłki poleconej, z tym, że nie trafia ona czasem do adresata”. Nieraz bowiem zdarza się, że młodzi ludzie zniechęceni wędrówką od jednego urzędnika do drugiego, nie decydują się w ostatecznym bilansie swych doświadczeń w nowym zakładzie na podjęcie w nim pracy. Należałoby zaangażować w proces adaptacji młodych w większym stopniu organizację społeczną a zwłaszcza związek zawodowy, a ponadto NOT, który mógłby się powołać do zajmować się adaptacją młodych inżynierów i techników. Poza tym powinno się zwracać większą uwagę na przydział pracy młodemu pracownikowi. „Nie zapychać nim dziury w wydziale, ale dawać mu pracę zgodnie z kwalifikacjami”. Kol. Szyklo zwróciła też uwagę na problemy związane ze zwalnianiem młodych pracowników z części dnia pracy na naukę oraz wychowania obrobzonego młodzieży.

Józef Kohlbrenner z Zakładu Stalowniczego, zajmując się sprawami szkoleniowymi zwrócił uwagę na odpowiedni dobór tematyki szkolenia. Mówi

o swoich doświadczeniach w pracy ZMS-owskiej w zakładzie, stwierdził, że sprawy młodzieży są tam należycie doceniane i młodzież ma duży wpływ nawet na sprawy kadrowe. Organizacja ZMS doskonale współpracuje z POP i to wzajemne zrozumienie jest podłożem dobrej atmosfery w zakładzie.

Następnie zabrał głos tow. Józef Węgiel — sekretarz KF PZPR. Zwrócił on uwagę na problemy młodzieży trudnej i stwierdził, że taką młodzież powinna wychowywać organizacja młodzieżowa. ZMS powinien sam budować swój autorytet własnym postępowaniem i uczciwą robotą. Obecnie sprawy młodzieży, jak również sama młodzież mają wysoką pozycję w hucie, czego dowodem jest złożenie meldunku przez tow. Pietronia — przewodniczącego ZF ZMS — przewodniczącemu Rady Państwa. Świadczy to, że ZMS jest w hucie szanowanym partnerem dyrekcji i Komitetu Fabrycznego. Oświadczył on, że Komitet Fabryczny zawsze będzie pomagał młodzieży i bronił jej interesów. Następnie zaapelował o należyte przyjęcie delegatów złotych w kombinacie. „Przeżycie im — powiedział — że młodzież zbudowała hutę i opowiedzie, jak pracujecie obecnie”.

Po dyskusji zebrani przyjęli uchwałę precyzującą zasady szkolenia ideologicznego i politycznego.

Plenum zwolniło Alfreda Ładonia, wiceprzewodniczącego ZF ZMS d/s wypoczynku po pracy, z pełnionych funkcji, na jego prośbę, a następnie wybrało na to miejsce Zbigniewa Wasika.

RYSZARD DZIESZYŃSKI

W dniu 11 lipca br. opuścił nasze szeregi zmarły w wieku 61-let b. towarzyszy broni, długoletni pracownik Huty im. Lenina, operator Ocynkowni Elektrolitycznej P-62

**AUGUSTYN PRON**

W okresie II wojny światowej Zmarły brał udział, jako kapral 52 pp. w walkach w czasie Kampanii Wrześniowej. Od 1942 r. działa w oddziałach konspiracyjnych AK. Po wkroczeniu wojsk radzieckich na Ziemię Polskie wstępuje ochotniczo do 11 pp. w 4 Dywizji im. J. Kilińskiego, biorąc udział w stopniu plutonowego w walkach na szlaku I Armii Ludowego Wojska Polskiego. Odznaczony medalami bojowymi „Zwycięstwa i Wolności” i Odznaką Grunwaldzką. Za wydatną pracę zawodową i społeczną otrzymał Brązowy Krzyż Zasługi.

W Zmarłym tracimy cenionego przez Kierownictwo, szczerego i ofiarnego Towarzystwa Broni. Rodzinie składamy serdeczne wyrazy szczerzego współczucia.

Cześć Jego Pamięci!

ZARZĄD ODDZIAŁU FABRYCZNEGO ZBOWID W HUCIE IM. LENINA

**Pożegnaliśmy inż. Józefa Kostrzebę**

miały jeden cel: lepsze, efektywniejsze szkolenie hutniczych kadr, doskonalenie zawodowe naszej załogi.

Był głęboko zaangażowanym, żarliwym działaczem partyjnym. Pełnił funkcję członka Komisji Oświaty KW PZPR w Krakowie. Znalśmy Go wszyscy i wysoko cenili jako aktywistę związkowego, wyculonego na ludzkie kłopoty i potrzeby. Ofiarnego i jakże skromnego działacza społecznego. Był członkiem Komisji Oświaty w Zarządzie Głównym ZZH, przewodniczącym Komisji Pracy i Piac przy RZK, a poprzednio pełnił funkcję członka plenum RZK.

Wniósł ogromny wkład pracy przede wszystkim jako organizator szkolenia i jako pedagog. Szereg lat był zast. kierownika Ośrodka Szkolenia Zawodowego HIL, a od 1972 roku kierował placówką. Mógł być wzorem wysokich wymagań wobec samego siebie, a najlepszym tego dowodem konsekwentne podnoszenie własnych kwalifikacji. Ukończył studia dziennikarskie, następnie wieczorowe studia techniczne na AGH, a w kilka tygodni przed śmiercią odebrał jeszcze dyplom studiów pedagogicznych.

Rozumiał, jak nikt inny, konieczność rozwijania nowoczesnych form i metod szkolenia zawodowego. Z Jego to inicjatywy powstał najnowocześniejszy w Krakowie gabinet metodycznego nauczania w Ośrodku Szkoleniowym HIL.

Był wzorem żarliwego działacza, dobrego kierownika i kolegi. Szlachetnym człowiekiem.

Cześć Jego pamięci!

Głębokie wyrazy współczucia Żonie zmarłego, Rodzicom i Rodzinie przekazują: Kolektyw Kierowniczy HIL oraz współpracownicy z Ośrodka Szkolenia Zawodowego.

**Mgr Zofii Budzie**

wyrazi głębokiego współczucia w związku ze śmiercią Matki wyrażają koleżanki i koledzy z pionu Głównego Inżyniera Inwestycji Socjalnych.

**Mieczysława KLORYGI**

oraz okazali szczerze współczucie i serdeczną pomoc w tych najcięższych chwilach, a szczególnie tow. Józefowi Nowotnemu, tow. Janowi Wosikowi i tow. Eugeniuszowi Jaroszwowi wyrażają swą wdzięczność i z całego serca dziękują

**ZONA z RODZINĄ**

W sobotę 14 bm., w dniu kiedy odbywał się pogrzeb tow. Mieczysława Klorygi, nasza huta poniosła kolejną bolesną stratę. Zmarł tow. inż. Józef Kostrzeba — kierownik Ośrodka Szkolenia Zawodowego Huty im. Lenina, wieloletni działacz partyjny i związkowy, współorganizator szkolenia kadr dla huty, niestrudzony wychowawca młodzieży.

Jeszcze niedawno był z nami. Zawsze w samym centrum działalności, rzeć by się chciało — na pierwszej linii. Odszedł niespodziewanie. Nie dokończył szeregu rozpoczętych spraw, nie zdążył zrealizować wszystkich swych inicjatyw i pomysłów, które



Nasi hutniczy delegaci na Złoty Młodych Przewodników Pracy, Nauki i Wyszczolenia Bojowego w miasteczku złotowym.

FOT. S. GAWLIŃSKI

Młodziowych brygad znanych jako MBDJ, jest w hucie kilkadziesiąt. Mają na swym koncie większe i mniejsze sukcesy, zależnie od zespołu współpracujących ze sobą ludzi, charakteru produkcji oraz maszyn i urządzeń, które obsługują.

Tym razem wybraliśmy się do chłopców z Wydziału Remontów Elektrycznych, setnego obiektu w nomenklaturze naszego kombinatu. Znajdujemy się na hali Oddziału Aparatowego W-21. Natrafiliśmy na krótką przerwę, jest więc okazja, by samodzielnie w przeciągu kilku minut penetrować wnętrze hali. Na

## Chłopcy z „setki”

Chociaż u nas obowiązuje również akord indywidualny, to MBDJ rozliczamy zespołowo. Wszyscy się starają wykonywać swoje czynności jak najlepiej, są zdyscyplinowani więc traktujemy ich jako jedną zwartą grupę.

Ale mamy już naszych bohaterów, po przerwie zajmują stanowiska pracy. Są wśród nich także „seniorzy” pamię-

społecznych. Tegoroczne zobowiązania sięgające 969 godzin, szacuje się na około 45.700 złotych.

Jak oceniana jest praca MBDJ, czy brygada posiada jakiś odrębny regulamin? — zwracam się z pytaniem do Staszka Brożyna. Kierujemy się następującymi kryteriami: plan produkcyjny musi być wykonany minimum w 115

proc., brygada stara się, by uzyskać jak największą ilość wyrobów ze znakiem jakości. Najniższa granica oscyluje w wysokości 70 proc. I co się ściśle wiąże z poprzednimi wymogami punktuje się pracę bezusterkową.

Jak w świetle tych zadań kształtują się wyniki chłopców z „setki”? Porównujemy osiągnięcia MBDJ i innej brygady o analogicznym profilu produkcyjnym. Na przykład w maju br. członkowie brygady młodzieżowej wykonali plan w 117 procentach, ich koledzy mieli 134 proc. Natomiast w zakresie jakości młodzieżowcy pobili swych rywali na głowę. W maju na około 90 proc. wyrobów uzyskali znak jakości, podczas, gdy tylko 39 proc. produkcji „sąsiadów” zyskało znak jakości.

Przeglądam karty miesięczne z lat ubiegłych: w grudniu ubiegłego roku — wielki sukces, 100 proc. produkcji MBDJ otrzymało znak jakości. W innych miesiącach również spory dorobek. Chociaż mają się czym chwalić, mówią o swojej pracy skromnie. Wiele u tych młodych chłopców powściągliwości i godności. Rzetelnie wykonują swoje obowiązki, są ważnym i mocnym ogniwem w procesie produkcyjnym wielkiego kombinatu.

HENRYKA ROSIEK

Pracownicy W-21 — z wydziału, o którym piszemy. Są to: Ryszard Bachtą, Jan Jankowski, Stefan Wesolowski, Józef Kania i Stanisław Matulski.



niewielkiej przestrzeni zgrupowano cały szereg obrabiarzek, każda z nich posiada karteczkę informacyjną zawierającą symbol maszyny i nazwisko odpowiedzialnego za stan urządzenia. Chociaż produkcja przestrzeń Oddziału Aparatowego jest stosunkowo niewielka, jak na moje odczucie za mała, tłoczna, panuje miły nastrój. Sporo tu kolorowych tablic, mobilizujących hasła o tematyce behawioralnej, ekonomicznej. Niektóre z nich są tak wymowne i konkretne, że z przyjemnością odnotowuję. Na przykład: „Ślusarze, wasze zadanie odcinkowe, to oszczędna gospodarka materiałami kolorowymi”. I dalej: 1 kg mosiądzu — 66 zł, 1 kg brązu — 74 zł. Albo — „Oszczędzając materiał zwiększasz fundusz zakładowy”.

Przy małym stoliku dyspozycyjnym spotykamy mistrza Stefana Wesolowskiego. Interesuje nas jego opinia o podopiecznej brygadzie. Nie mamy z chłopcami kłopotu — zaczyna wypowiedź. Brygada Zygmunta Gawlika, to jedna z najlepszych brygad. Wszyscy posiadają odpowiednie kwalifikacje, są absolwentami szkoły zawodowej, jeden dokończył się aktualnie w technikum. Dwóch posiada tytuł mistrza w zawodzie.

tający okres tworzenia w W-21 Młodzieżowej Brygady Dobrej Jakości. Myśl o zorganizowaniu MBDJ zrodziła się trzy lata temu. Kilkuosobowa grupa młodzieży zgodziła się samorzutnie pracować kolektywnie. Po półrocznym okresie próbnym, w połowie roku brygada została zatwierdzona... Z tamtych dni pozostał — Stanisław Brożyna pełniący aktua funkcję przewodniczącego Zarządu Zakładowego ZMS Pionu Głównego Energetyka, Józef Kania, Zygmunt Gawlik — brygadziści, Stanisław Matulski, Jan Jankowski. Część członków brygady w międzyczasie odeszła. Najmłodszy, który ma na swym koncie w W-21, kilkunastoletni staż pracy, to Ryszard Bachtą i Jan Kurdyś.

Zaprzyjaźnili się, żyli ze sobą... mają znakomite wyniki produkcyjne. Nad stolikiem dyspozycyjnym kilka dyplomów uznania za wysokie osiągnięcia we współzawodnictwie jakościowym. W ubiegłym roku, uzyskali w hucie trzecie miejsce. Chociaż praca ich wymaga dużych kwalifikacji zawodowych i kondycji fizycznej, tutaj przeciętnie wykonuje się nowe części zamienne do aparatury elektrycznej oraz dokonuje remontu silników elektrycznych, angażują się do prac

## Nowohuccy delegaci na Złoty

Oto dwóch delegatów na Złoty, reprezentujących organizację ZMS-owską w Nowej Hucie, których udało nam się spotkać.



**URSZULA SZPORNA** — pracownica PRI „Budostal” — wiceprzewodnicząca Zarządu Zakładowego ZMS d/s propagandy, posiada średnie wykształcenie poligraficzne.



**RYSZARD GAJEC** — przewodniczący delegacji nowohuckiej, magister inżynier, absolwent Wydziału Ceramiki AGH, pracownik naukowy Instytutu Przemysłu Budowlanego Ma-

— „Staram się wykorzystać swoje wykształcenie — mówi — w pracy propagandowej, zwłaszcza na polu propagandy wizualnej. Propagujemy czynności społeczne, turnieje młodych mistrzów techniki, przy czym staramy się o nadanie tej propagandzie formy atrakcyjnej, przyciągającej młodzież. Nasza organizacja liczy 100 osób i w działalności skupiamy się na organizowaniu czynów społecznych oraz właściwego wypoczynku po pracy”.

teriałów Wiązanych, wiceprzewodniczący ZD ZMS d/s młodzieży robotniczej, kandydat PZPR.

— „Jestem członkiem ZMS już 13 lat — mówi — jeszcze w liceum wstąpiłem do organizacji. Byłem przewodniczącym Zarządu Szkolnego, działałem w ZMS również w czasie studiów.

Od 1972 r. pracuję w Komisji Robotniczej ZD ZMS, od pół roku jestem jej przewodniczącym.

(RD)

Zasłużyli na uznanie

## Przybyli z całej Polski by budować miasteczko złotowe

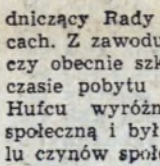
W poprzednich numerach pisaliśmy o pracy junaków Ogólnopolskiego Hufca „Miasteczko Złotowe” przy budowie miasteczka na byłym lotnisku w Czyninach. Donosiliśmy o ich życiu codziennym, o podejmowanych czynach społecznych i organizowanych imprezach sportowych i kulturalnych. Chcieliśmy teraz przedstawić kilka z nich, tych najlepszych, którzy szczególnie wyróżnili się swoją postawą w czasie pracy przy budowie miasteczka. A oto oni:



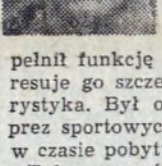
**Krzysztof Bernadziński** — urodzony we Włodawie w woj. lubelskim, obecnie junak hufca w Policach woj. szczecińskie, dowódca drużyny, członek Zarządu Hufcowego ZMS i przewodniczący Rady Hufca w Policach. Z zawodu — murarz, kończy obecnie szkołę zawodową. W czasie pobytu w Ogólnopolskim Hufcu wyróżnił się postawą społeczną i był inicjatorem wielu czynów społecznych.



**Stefan Jeżyna** — urodzony w Łodzi, absolwent Zasadniczej Szkoły Zawodowej Budowlanej, z zawodu malarz, służy już 2 lata w OHP, pochodzi z hufca w Białymstoku-Białej, gdzie pełnił funkcję szefa hufca. Interesuje go szczególnie sport i turystyka. Był organizatorem imprez sportowych i turystycznych w czasie pobytu w Hufcu.



**Ryszard Gorzkowski** — urodzony w Olsztynie, dowódca drużyny, która zdobyła wiele pochwał i wyróżnień, absolwent Zasadniczej Szkoły Budowlanej, pochodzi z hufca w Będzinie. W czasie pobytu w Hufcu Ogólnopolskim organizował spartakiadę sportową. W OHP służy dopiero pierwszy rok, ale dał się poznać jako o-



tylko wyróżniających się junaków Ogólnopolskiego Hufca OHP. Bylibyśmy jednak niesprawiedliwi, gdybyśmy pominieli kadre obozową hufca. Komendant — Stanisław Mars, zastępca komendanta d/s politycznych — Jerzy Kolata, zastępca d/s kwatermistrzostwa — Józef Róg, i instruktorzy: Krzysztof Mrozowski i Edward Zoriele — włożyli wiele trudu i wysiłku w kierowanie codziennym życiem i pracą junaków. Dlatego również im należą się słowa uznania za wkład pracy wniesiony przy budowie Miasteczka Złotowego.

RYSZARD DZIESZYŃSKI

## Najlepsi tokarze — frezerzy

huty. Zasadnicze kryteria oceny oprócz wydajności pracy — to wysoka jakość wyrobów. W tym miejscu należy podkreślić, że w czasie trwania konkursu ilość wyrobów zmniejszyła się o połowę. Następnie, punktowano dyscyplinę w pracy, koleżeńskość, udział w racjonalizatorstwie, działalność społeczną na rzecz zakładu oraz podnoszenie własnych kwalifikacji.

Współzawodnictwo indywidualne w grupie obróbkowców — tokarzy, frezerów, prowadzone jest również w Pionie Głównym Mechanika, głównie w Wydziale Mechaniczno-Konstrukcyjnym. Konkurs „najlepszy w zawodzie” objęci są pracownicy, którzy nie przekroczyli 25 lat życia. Dokonuje się podsumowań rocznych. I tutaj młodzi osiągają wysokie wyniki produkcyjne, wyróżniają się sumiennością i zdyscyplinowaniem w pracy. Podczas, gdy na 1 pracownika w roku ubiegłym, ilość braków wynosiła 40 kg, to na uczestnika konkursu przypadło ich znacznie mniej — 20,5 kg. Zaś wyrobienie akordowe kształtowało się wskaźnikiem, ponad 150 proc. normy miesięcznej.

„Konkurs najlepszy w zawodzie” spełnia kilka zasadniczych celów. Wymienię

choćby kilka: przede wszystkim ZMS walczy o uatrakcyjnienie zawodów deficytowych w hucie. Należą do nich właśnie obróbkowcy — tokarze, ślusarze, frazerzy... Fachowcy to ciągle poszukiwani, nie mający kłopotów ze znalezieniem pracy na krakowskim rynku. Pod pojęciem „uatrakcyjnienie” mieści się również — przywiązanie młodych do miejsca pracy. Stąd też dla zwycięzców konkursu przeznaczają się znaczne nagrody pienięż-



Andrzej Chochulski z ZK.

ne. Ponadto najlepsi mają szansę podwyższenia swej grupy uposażeniowej. A przecież zachęta materialna — powiedziemy otwarcie — jest jednym z ważnych czynników odgrywających rolę w adaptacji młodych zakładających własne rodziny, zarządzających mieszkaniami... Poza tym, konkurs zakłada poprawę jakości produkcji, troskę o wysoki standard wyrobów. Ze względu na te ambitne wymogi, współzawodnictwo indywidualne cieszy się coraz większym powodzeniem, zyskuje uznanie wśród całej załogi, leży także w interesie kierownictwa wydziałów.

H. ROSIEK

Z życia organizacji związkowej HiL

# Wnioski i postulaty załogi huty określają kierunek działania

Założa naszej huty zgłosiła w ostatnim czasie kilkanaście wniosków i postulatów domagając się rozwiązania rozmaitych leżących jej na sercu spraw. Największą liczbą wniosków „narodziła się” w toku kampanii sprawozdawczo-wyborczej organizacji związkowej HiL. Co postulują nasi hutnicy, jakich spraw rozwiązania domagają się? Co chcieliby zmienić, ulepszyć, usprawnić?

Ostatnio bardzo wnikliwie zajęło się sprawą wniosków i postulatów załogi Prezydium Rady Zakładowej Kombinat. Podstawą do dyskusji był materiał przedstawiony przez

## JUŻ 2532 KM RUR WIĘCEJ!

Ponad dwa i pół tys. km. rur wyprodukowali ponad plan walcownicy z P-63 w pierwszym półroczu bież. roku. Przekroczyli tym samym plan półroczny o 6,2 proc., przy utrzymaniu dotychczasowego stopnia obniżki kosztów produkcji. Te 2532 km rur ważą 9139 ton, a wartość sprzedanej dodatkowej produkcji wynosi 54.800.000 złotych. Gratulujemy!

### ZŁOTY NUMER BIULETYNU INFORMACYJNEGO HiL

Ukazał się już lipcowy numer „Biuletynu Informacyjnego HiL” poświęcony w całości III Ogólnopolskiemu Zlotowi Młodych Przewodników Pracy, Nauki i Wyszczolenia Bojowego. Zawiera on m. in. wypowiedzi i sekretarza KF PZPR Józefa Nowotnego — „Polska młodzież nie ma przed sobą innych celów, niż te, które przyjęła i realizuje Partia”, dyrektora naczelnego Huty mgr inż. Józefa Błaszczyka — „Wierni ZMP-owskiemu tradycjom”, przewodniczącego ZF ZMS Bronisława Pietronia — „Skupiając energię, inicjatywy i siłę — stajemy do nowych ambitnych zadań w budowie socjalistycznej Ojczyzny”, wiceprzewodniczących ZF ZMS Stanisława Kopki — „Struktura i charakter działania hutniczej organizacji ZMS” i Eugeniusza Wierzbickiego — „Huta im. Lenina — kuźnia wysoko kwalifikowanych kadr”, sylwetki delegatów na Zlot. przewodników pracy, zasłużonych działaczy młodzieżowych, aktywistów ZMS, kronikę sportową i turystyczną oraz „O kombinacie i dzielnicę od A do Z”.

Okładkę, bardzo przyjemną i miłą dla oka wykonał Zdzisław Pytel. Warto dodać, że numer ten jest szczególnie adresowany do delegatów na Zlot, którzy odwiedzą naszą hutę 20 lipca. Niemniej lekturę „Biuletynu” polecamy wszystkim.

(RD)

Komisję Uchwał i Wniosków RZK (w jej imieniu referował go przewodniczący komisji tow. Zdzisław Łojek).

Nieodzwonne wydają mi się tutaj pewne liczby. Otóż zgłoszono ogółem 314 wniosków. Z tego pod adresem RZK — 106 wniosków, pod adresem dyrekcji huty — 163 wnioski i pod adresem jednostek nadzrzędnych 45. Jednak po dokładnym przeanalizowaniu zgłoszonych przez hutników spraw dokonano komasacji wniosków, niejednokrotnie pokrywających się w swej treści. I wtedy liczba podniesionych spraw spadła do 101. Dodam, że pod adresem RZK skierowanych zostało ostatecznie 28 wniosków, pod adresem dyrekcji huty — 53 i władz nadzrzędnych — 22.

Jakich te wnioski i postulaty dotyczą zagadnień? To wydaje mi się znacznie ciekawsze i ważniejsze niż liczby.

Otóż sprawom socjalnym poświęciła załoga huty aż 45 wniosków. Dominują takie kwestie jak powiększenie istniejącej bazy kolonijnej, wczasowej i sanatoryjnej, opłata za kolonie i wczasy, wycieczki, wypoczynek, polepszenie usług oraz zaopatrzenia OZR HiL, poprawa komunikacji miejskiej.

Sprawy mieszkaniowe skupiły 7 wniosków. Załoga HiL postuluje m. in. zwiększenie przydziału mieszkań i poprawę jakości wykonawstwa budowlanego.

Wniosków o charakterze organizacyjnym zgłoszono 15. Zmierzają one do usprawnienia działalności związkowej w hucie, zmian w systemie obciążania etatów związkowych, wydatków z funduszu związkowego. Niemalby nacisk został położony na sprawy poprawy informacji o działalności RZK i o podziale składek związkowych.

7 wniosków dotyczy zagadnień o charakterze inwestycyjnym. Nasi pracownicy domagają się przyspie-

szczenia realizacji rozmaitych inwestycji socjalnych, rozbudowy zaplecza OZR HiL, remontu placówek ZDK, polepszenia stanu dróg na terenie kombinatu.

Sprawom bhp poświęcono 5 wniosków. Dotyczą one ochrony środowiska, poprawy jakości odzieży roboczej, poprawy warunków pracy, weryfikacji wykazu chorób zawodowych.

4 wnioski zmierzają do poprawy sytuacji w dziedzinie produkcji i ekonomiki. Obejmują one takie zagadnienia jak zaopatrzenie i gospodarka materiałowa, rezerwy, wskaźnik planów i bazy premiowe.

Druga co do ilości liczba wniosków — zgłoszono ich 18 — dotyczy spraw zatrudnienia i płac. Nasi hutnicy podnoszą m. in. szereg bezpośrednio interesujących zagadnień, które jeżeli nie od razu, to stopniowo powinny być rozwiązywane.

Jak z tego zestawienia widać, tematyka wniosków i postulatów załogi huty jest obszerna. Sprawy, o których mowa — przewijają się niemal przez wszystkie narady, konferencje, zebrania. Dobrze stało się, iż organizacja związkowa HiL wzięła się za uporządkowanie i posegregowanie wniosków, skierowanie ich do odpowiednich adresatów i co najważniejsze, za dokładne poinformowanie całej załogi HiL jakie wnioski i postulaty są realne, przyjęte do realizacji i konkretnie kiedy zostaną wprowadzone w życie.

Sprawa wniosków załogi huty będzie jeszcze przedmiotem narady z przewodniczącymi rad zakładowych. Następnie zestawienie wniosków i sposobu oraz terminu ich realizacji ukaże się drukiem, zostanie doprowadzone do wiadomości całej załogi huty.

Już dziś mogę poinformować, że niektóre z wysuniętych przez załogę HiL wniosków zostały w pełni pozytywnie załatwione. Np. spłata pożyczek zaciągniętych w PKZP została przedłużona do 36 rat miesięcznych, należności płacone przez hutę z tytułu kar za zanieczyszczenie środowiska pozostają w gestii zakładu i są przeznaczane na zakup urządzeń wentylacyjnych i klimatyzacyjnych, sprawa uporządkowania plac znajdzie wkrótce swój wyraz w nowym taryfikatorze, który ukaże się ma w listopadzie br.

JERZY DANEK

## Mobilizacja remontowych brygad

W związku ze Świętem Odrodzenia Polski brygady remontujące most przeładunkowy nr 2 na składowisku rud P-31, podjęły zobowiązanie skrócenia remontu kapitalnego obiektu o dwie doby. W związku z tym most zostanie przekazany aglomerownikom nie 28 lipca jak planowano, lecz już 26 lipca.

Inicjatywę tę pierwsza wykazała załoga Zakładu Remontów Hutniczych. Na jej apel pospieszyły inne brygady wykonawcze — Mostostalu, W-16, W-17 oraz Cementobudowy Oddziału Robót Antykorozyjnych.

„Wygospodarowane” dwie doby wykorzystane zostaną na przeprowadzenie remontów innych, ważnych urządzeń hutniczych. W-17 wykona więc w dniach 27—28 lipca remont prasy złomu w Stalowni, a załoga ZRH — remont suwnicy w Walcowni Zimnej Blach. Remonty wykonane zostaną mimo wolnej soboty.

(R)

## Młodzież OHP w Karnitach

reg powierzonych im prac, m. in. poprawili drogę dojazdową i drogi na terenie ośrodka, uporządkowali teren, rozebrali stare budynki, wykarczowali zbędny las i krzewy, wyrównali teren pod osiedle domków campingowych.



Wycinanie niepotrzebnych drzew



Po pracy — smaczny posiłek w jadalni zamkowej

Ponadto wykonali szereg robót o charakterze użytkowym.

W wolnych od pracy godzinach młodzi chłopcy z OHP robili wycieczki, pływali kajakami po jeziorze, kąpali się i opalali. Spędzili czas pożytecznie i bardzo przyjemnie, wnieśli swą „cegielekę” w budowę dla załogi HiL nowego, atrakcyjnego ośrodka wypoczynkowego.

Wracając z Karnit opaleni, zdrowi i zadowoleni.

Tekst i fot. JERZY DANEK

## NA CZEŚĆ ZŁOTU MŁODYCH PRZODOWNIKÓW PRACY

# Dodatkowa produkcja rur stalowych

Zawsząd napływają do nas zobowiązania i czyny społeczne, którymi młodzi pracownicy HiL pragną uczcić III Ogólnopolski Zlot Młodych Przewodników Pracy, Nauki i Wyszczolenia Bojowego oraz 29 rocznicę ogłoszenia Manifestu Lipcowego PKWN. Młodzież ZMS-owska Wydziału Rur Zgrzewanych HiL, wspólnie z

całą załogą, zobowiązała się wyprodukować w lipcu br. ponad plan 100 km rur stalowych o wadze 250 ton.

Wartość dodatkowej produkcji wynosi 1.500.000 złotych. Młodzież ZMS przepracowała już dodatkowo 600 roboczogodzin, wniosła swój godny wkład do czynów społecznych wydziału oraz dzielnicy. Wartość tych społecznie wykonanych prac wynosi 8.000 złotych.

zespół ciągu walcowniczego Wydz. P-61 w składzie: inż. Karol Zabierowski — kierownik zmiany, Władysław Wandas, Jaromin Rej, Władysław Ziomek, Czesław Sikora — operatorzy oraz Stanisław Knap — st. wsadowy, Zygmunt Bajur — st. piecowy, Zygmunt Drozdowicz — st. zespołu, Julian Grzybek — brygadziśta odcinka, ustanowił nowy rekord produkcyjny.

W dniu 15 lipca odwalcował on ciąg zmiany 3.107 ton blachy surowej oraz dokonał dodatkowo przebudowy klatek walcowniczych 4—10.

Rekordzistom z P-61, całej zwycięskiej zmiany, serdeczne podziękowania i gratulacje składa za naszym pośrednictwem kierownik Walcowni Gorącej Blach HiL inż. Tomasz Boniek. Do gratulacji tych przyłącza się nasza redakcja! (jd)

### Spotkanie wykładowców i lektorów w KZ ZH

W ostatnim czasie odbyło się uroczyste spotkanie lektorów i wykładowców szkolenia partyjnego z sekretarzami KZ Zakładu Stalowniczego HiL, na którym i sekretarz KZ tow. A. Grabczyński złożył serdeczne podziękowania wszystkim lektorom i wykładowcom za całoroczny wysiłek i starania o jak najlepsze wyniki szkolenia politycznego we wszystkich grupach. Dla wyróżniających się wykładowców ufundowano nagrody w postaci bonów książkowych, które wręczył sekretarz propagandy tow. S. Guzik.

W dalszym toku spotkania, w serdecznej pogawędce przy kawie, dyskutowano o wprowadzeniu nowych form szkolenia przewidzianych na przyszły rok, o konieczności ciągłego aktualizowania wiadomości zwłaszcza w sprawach politycznych, które winny być przekazywane przez członków partii pozostałej załozce oraz o zwróceniu bacniejszej uwagi na to, jak członkowie partii wpływają na kształtowanie stosunków międzyludzkich.

(kg)

### Powstał Ośrodek Usług Socjalnych i Oddział Remontów Urzędzeń Socjalnych

Nawarstwiająca się nowe zadania spowodowały konieczność reorganizacji służb socjalnych w Pionie Dyrektora Administracyjnego HiL. Z dniem 1 lipca br. w celu usprawnienia działalności na odcinku wczasów, wypoczynku i kolonii oraz remontu urządzeń socjalnych, likwidacji uległ Dział Socjalny AS huty, a prowadzone przezeń zadania obejmują:

- w zakresie gospodarki mieszkaniowej i deputatu węglowego oraz opieki higieniczno-sanitarnej — Dział Administracyjno-Gospodarczy AA,

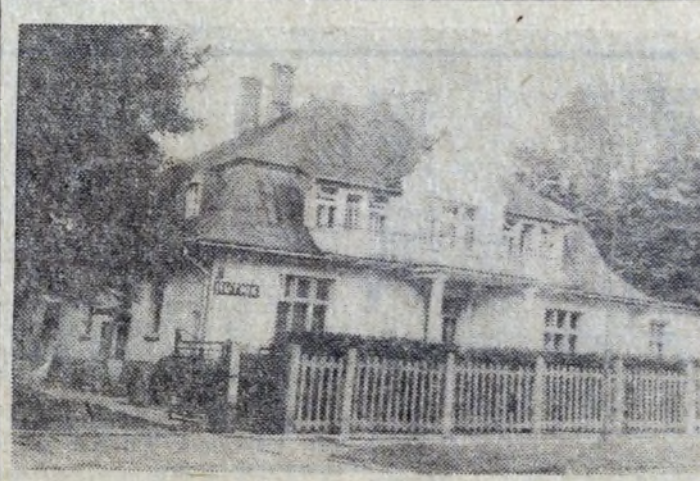
- w zakresie wczasów, kolonii i wypoczynku po pracy — Ośrodek Usług Socjalnych AW.

W OZR likwidacji uległo kilka komórek wewnętrznych. Ich zadania przekazane zostały do realizacji nowo powołanemu Oddziałowi Remontów Urzędzeń Socjalnych W-90 podległemu bezpośrednio Dyrektorowi Administracyjnemu HiL bądź wyż. wymienionemu Ośrodkowi Usług Socjalnych.

(jd)

### Rekord w Walcowni Gorącej Blach

Tym razem autorami słynnego rekordu produkcyjnego są pracownicy ciągu walcowniczego Walcowni Gorącej Blach HiL. Dla uczczenia III Ogólnopolskiego Zlotu Młodych Przewodników Nauki, Pracy i Wyszczolenia Bojowego oraz Święta Odrodzenia,



Zajęcie dla tych, którzy jeszcze nie byli w Zakopanem. Tak oto wygląda dom wczasowy pod nazwą HUTNIK, gdzie można spędzić wczasy u stóp Giewontu, Nosala, zapędzić się do Doliny Kościeliskiej posłuchać szumu potoku nie przez przypadek nazwanego Bystrym. Odpocząć i odetchnąć świeżym, górskim powietrzem... JÓZEF ROŚKIEWICZ

## 30 NA SZLAKACH CHWAŁY OREZA POLSKIEGO



STANISŁAW OŁDAK — młodziutki urzędnik wentylacyjnych w Aglomeracji HiL jest majorem WP. Jego droga do Ludowego Wojska Polskiego wiodła przez partyzantkę. W dniu wybuchu Powstania Warszawskiego został powołany w Tłuszcz koło Włocławka (gdzie przebywał), do oddziału Armii Krajowej. Otrzymał zadanie dotarcia do Mińska Mazowieckiego i nawiązania łączności ze sztabem. Oddział jego został jednak przez Niemców rozbity.

Później, już po wyzwoleniu, Stanisław Ołdak zgłosił się do Milicji Obywatelskiej. A stąd, do Wojska Polskiego, na ochotnika. W Lublinie przywdział po raz pierwszy mundur i ubrał czapkę z orłem bez korony. Pod Warką nad rzeką Pilicą wcielony został do 2 Dywizji Piechoty, I Armii LWP. Ruszył na wojenny szlak w szeregach I Kompanii Młodzieży 5 Pułku Piechoty.

Broniąc przyczółku mostowego na Pilicy zdobytego przez Rosjan, przeszedł swój ogólny chrzest. Maszerował następnie na Warszawę, ale dotarł tylko do Pragi. Stąd, w listopadzie 1944, skierowany został do Mińska Mazowieckiego, do Oficerskiej Szkoły Piechoty.

W kwietniu 1945 był już Stanisław Ołdak chorążym, a na oficera pasował go sam dowódca I Armii generał Stanisław Popławski.

Potem były walki nad Odrą, forsowanie rzeki pod Siekierkami. Pościąg za wrogiem. Walka...

która zakończyła się na przedmieściach Berlina. Koniec wojny zastał go nad rzeką Łabą. Ale do demobilizacji i opuszczenia szeregów, było dla niego jeszcze daleko.

Jako młody podporucznik pełnił służbę na granicy polsko-czechosłowackiej w szeregach WOP. Później przeniesiony został do Bukówki koło Kielc. A następnie uczył się na kursie doskonalenia młodszych oficerów. Pełnił służbę w plutonie specjalnym w Rembertowie. Pracował w jednostkach Ministerstwa Obrony Narodowej w Warszawie.

W 1952 roku, jako kapitan, został przeniesiony do Krakowa. W dwa lata później poszedł do cywila. Od 1954 roku pracuje w hucie, cały czas w Aglomeracji. Przez 12 lat był i sekretarzem KZ PZPR. Obecnie pracuje jako mistrz, a społecznie pełni funkcję prezesa Koła ZBoWiD w P-30.

Odnaczenia? Ma ich wiele: Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, Srebrny Medal Zasłużonym na Polu Chwały, Srebrny Krzyż Zasługi, Medal za Berlin, medale pamiątkowe, w tym 2 radzieckie, Złota Odznaka Miasta Krakowa, Odznakę Zasłużonego Pracownika HiL.

A najbardziej pamiętne wydarzenia z lat wojny? Mój rozmówca bez wahanía mówi: — Było to w czasie gdy odpieraliśmy atak formacji uroga, nacierających z terenu b. Prus Wschodnich. Zabrakło nam amunicji. Zostałem odesłany po nią na tyły. Znalazłem dwa wozy z amunicją i ruszyłem do swojej jednostki. Jeden wóz zaczął pozostawać w tyle. Przesiadłem się zatem na niego. Okazało się to dla mnie nader szczęśliwe. Pierwszy wóz wyleciał w powietrze. Nie wiem, czy na minie, czy trafiony został pociskiem...

A najbardziej radosna chwila? — To było ogłoszenie końca wojny, zwycięstwa. Byliśmy wtedy w polu nad Łabą. Rozległa się potężna kanonada na wiat, strzelali wszystkie rodzaje broni. Zał o tym dziś mówić, ale wielu zostało wtedy rannych...

(jd)

Zamku w Karnitach na Mazurach pisałem obszernie w poprzednim numerze „Głosu”. Teraz kilka informacji o życiu i pracy młodzieży Zasadniczej Szkoły Zawodowej HiL, zgrupowanej w OHP w Karnitach.



Praca przy wycieczaniu drogi

Na pierwszym turnusie przebywał w Karnitach pod komendą tow. Romana Brągla i pod opieką wychowawców 96 uczniów ZSZ HiL. Pracowali ofiarnie. Wykazali bardzo poważny stosunek do swych zadań. Wykonali sze-

# III Ogólnopolska Spartakiada Młodzieży w naszej dzielnicy

Jutro nastąpi oficjalne otwarcie III Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży. Imprezy spartakiadowe odbędą się w całym województwie oraz w Krakowie. W tym również w obiektach Wandy, Hutnika.

W hali Hutnika spotkają się bokserzy. Sympatycy pięściarstwa zobaczą na ringu hali Hutnika przyszłych olimpijczyków i medalistów mistrzostw Europy.

Program zawodów bokserskich jest następujący: 23 bm. od godz. 11.00 walki eliminacyjne, 17.00 — walki eliminacyjne, 24 bm. od 11.00 do 17.00 walki eliminacyjne, 25 bm. przerwa, w czasie której zawodnicy będą zwiedzać wydziały naszego kombinatu. 26 i 27 w godz. od 11 do 17 walki ćwierćfinałowe, 28 bm. — przerwa, a następnego dnia walki półfinałowe. 30 bm. — walki o złote medale.

Piłkarze grać będą na boisku Hutnika w dniach 23 i 25 bm. Pierwsze spotkania o godz. 16.00, drugie o godz. 17.40.

Dnia 30 bm. o godzinie 10.00 na stadionie naszego klubu zobaczymy pojedynek o miejsca 7 i 8.

Tenisistów stołowych grać będą w hali Wandy. Od dnia 23 do 25 w godz. od 9.00 do 18.00 będą się toczyć non-stop spotkania najlepszych młodych tenisistów. (k)

## Pierwszy mecz na wyjeździe

Znamy już wyniki losowania spotkań o awans do pierwszej ligi w piłce nożnej. 1 sierpnia Hutnik gra z Odrą na boisku opolan, a za tydzień rewanżowe spotkanie na boisku w Nowej Hucie.

Trudno powiedzieć czy taki układ spotkań jest korzystny czy nie. Jak zawsze o wszystkim w sportowej rywalizacji zdecydować aktualna forma, ale w przypadku remisowego rezultatu sympatycy piłki nożnej w Krakowie zobaczą dogrywkę ewentualnie rzuty karne.

W tej chwili kadra piłkarzy przebywa na zgrupowaniu w Piwnicznej. Nie wyjechali Czenczek, Drobny, Szczepankiewicz oraz Herisz. Trzej pierwsi złożyli podanie o zwolnienie. Najprawdopodobniej je otrzymają. Gdy tak się stanie, przed młodymi zawodnikami Hutnika stoi szansa awansu do pierwszego zespołu. Inna sprawa jest z Heriszem. Krają słuchy, że ma grać w Legii lub w jakimś śląskim klubie. Najbliższe dni wyjaśnią wszystko, o czym poinformujemy Czytelników GNH. (K)

# SPORT i turystyka

## Pod wodzą nowego trenera rozpoczęli przygotowania do sezonu

Drużyna, która w minionych rozgrywkach przysporzyła naszemu klubowi największe sukcesy — zespół siatkarzy, rozpoczęła przygotowania do nowego sezonu. Od paru miesięcy trenerem zespołu jest mgr WIKTOR KOBĘDZA, były zawodnik Hutnika, a od paru sezonów trener drużyny juniorów, która zdobyła tytuł mistrza Polski. Mamy nadzieję, że również prowadząc zespół seniorów W. Kobędza odniesie sukcesy godne tradycji Hutnika.

Pierwszym etapem przygotowań siatkarzy był obóz treningowy w Giżycku. Obok starszych zawodników w przygotowaniach wzięli również udział młodzi wiekiem siatkarze, wychowankowie klubu.

Przypomnijmy, że w tym roku rozgrywki ekstraklasy siatkarzy będą trwały znacznie dłużej niż przez kilka ostatnich sezonów. Powiększono bowiem pierwszą ligę do 10 zespołów. Obok zespołów, które już występowały w stawce najlepszych drużyn kraju turniej o wejście do I ligi wygrały warszawskie zespoły AZS-u i Skry i one uzupełnią stawkę siatkarzy.

Skoro o ciekawostkach można podam czytelnikom GNH jeszcze jedną. Oto trenerem pierwszej reprezentacji kraju został Hubert Wagner, absolwent AWF-u, który wspólnie z Jerzym Szymczykiem i Wiktorem Kobędzą grali przed laty w AZS-ie.

Ale wracamy do naszego zespołu. Zapytany o przebieg obozu Wiktor Kobędza powiedział: Zgrupowanie spełniło w pełni swoje zadanie. Złożyło się na to sumienne wykonywanie wszystkich ustalonych planów zajęć, dobre warunki mieszkaniowe i wyżywienie oraz co było w tym okresie również ważne — ładna słoneczna pogoda.

Jest jeszcze jedno pocieszające zjawisko — kontynuuje trener Kobędza — w zespole panuje świetna atmosfera. A pamiętamy, że jeszcze nie tak dawno nie było z tym najlepiej.

## Powstaje Dom Wędkarza

Nowohuckie koło wędkarzy jest największe w Krakowie. Liczy bowiem ok. 1500 osób, przy czym powstało ono niemal w tym samym czasie, gdy zaczęto budować Nową Hute. W ub. r. narodziła się koncepcja budowy Domu Wędkarza. Stanie on nad Zalewem i będzie miał wygląd pawilonu piętrowego z klubo-kawiarnią, salą konferencyjną, pomieszczeniami dla Zarządu itp.

Zacząto go budować już z końcem 1972 r. i to w czynie społecznym. Obecnie jego budowniczymi zaczynają kłaść ławy fundamentowe. Dużo pomocy w budowie udzieliły władze dzielnicowe, Zarząd Okręgu Polskiego Związku Wędkarskiego, „Budostal” i inne nowohuckie przedsiębiorstwa. Przy pracach budowlanych przepracowało w czynnie społecznym ok. 250 osób. Jest to jednak mało, zwłaszcza przy tak dużej liczbie koło nowohuckiego koła wędkarskiego. Dlatego też organizatorzy budowy Domu Wędkarza w Nowej Hucie apelują za pośrednictwem naszej redakcji o jak najszerzy udział wędkarzy przy budowie obiektu, który przecież po jego wybudowaniu będzie służył tylko im.



Przy budowie Domu Wędkarza.

### Tu PTTK HiL

## Komisja Piesza — jedna z najaktywniejszych w Oddziale

Taka opinia jest w pełni zasłużona. Komisja Turystyki Pieszej Oddziału PTTK HiL rozwija bowiem bardzo aktywną działalność, wykazuje od lat moc inwencji i pomysłowości. Wyróżnia się pracowitością. O pracy KTP rozmawiam z jej wiceprzewodniczącym kol. Ryszardem Bieleckim.

— Jak sami oceniacie dotychczasowy przebieg tegorocznej sezonu turystycznego. Udany, czy nieudany?

— Myślę, że bardzo udany. Bogaty w imprezy. Wycieczki, rajdy i zloty organizowane przez naszą Komisję mają wysoką markę, a najlepiej świadczy o tym zawsze większa ilość zgłoszeń niż planujemy. Mamy od lat stałych bywalców naszych imprez, całe hutnicze rodziny. Obejmujemy też działalnością dużo młodzieży. Zawsze zgłasza się do nas немало turystów spoza huty, z terenu województwa krakowskiego, a nawet katowickiego.

— Którą imprezę z pierwszej części sezonu br. uważacie za najbardziej udaną? I dlaczego?

— Pod względem ilości uczestników, a także atrakcyjności i organizacji, najbardziej udana była bezsprzecznie „Wiosna w Dolinkach”. Przypomnę, że odbyła się ona w Dolinie Kobyłańskiej, przy pięknej słonecznej pogodzie (o to tego roku tak trudno). Wielu w niej udział ponad tysiąc uczestników.

— Udany był też zimowy rajd, którym zainaugurowaliśmy sezon turystyczny, a także Rajd Nocny „Nietoperzy” z metą na Zamku w Rabsztynie.

Oceniam, że do tej pory w naszych imprezach wzięło już udział ponad 2500 turystów. W większości byli to hutnicy z kombinatu oraz ich rodziny, a także nasza młodzież szkolna.

— Chciałbym teraz zapytać o nowości jakie wprowadziła Komisja w bieżącym roku.

— Po raz pierwszy organizujemy w tym roku „Rajd w Nieznane”, pomyślany jako impreza wieloetapowa, „na raty”. Rajd ten rozpocznie się w kwietniu br. (byliśmy wtedy w Chęcinach i Kielcach, zwiedziliśmy słynną Jaskinię „Raj”), a jego zakończenie przewidziane jest w listopadzie br. w

Klubie Turysty Oddziału PTTK HiL. Spotkają się tutaj wszyscy uczestnicy tego rajdu.

W bież. roku rezygnujemy już z kładzenia nacisku na masowość naszych imprez. Staramy się, aby kosztem ilości uczestników, podnieść walory jakościowe imprez, zwiększyć ich atrakcyjność, poprawić organizację. Przykładem może być tegoroczna „Jesień w Puszczy”. Planujemy tylko 500 uczestników (w ub. roku było ponad 1.000), staramy się poprowadzić przez Puszcze Niepołomicką bardzo ciekawe, nieznane trasy. Jeżeli dopisze pogoda zorganizujemy więcej imprez i konkursów.

— Proszę jeszcze powiedzieć mi jakich waszych imprez możemy się spodziewać w drugiej części sezonu?

— Najbliższą imprezą KTP są IV Zawody na Orientację „Kompas 73”. Odbędzie się w dniu 2 września, tradycyjnie na terenie Puszczy Niepołomickiej. Impreza pomyślana jest jako kwalifikowana. Zakładamy udział 250 uczestników. Chciałbym dodać, że w toku znajduje się VI Indywidualny Rajd Pieszy, organizowany dla turystów z całej Polski i trwający od marca br. Zakończenie tego rajdu jest przewidziane w przeddzień Złotu „Jesień w Puszczy”. Impreza odbędzie się 20 października a „Jesień w Puszczy” — 21 października br.

— Na koniec naszej rozmowy chciałbym zapytać jeszcze o aktywność. Notujecie jego rozwój?

— W tej dziedzinie nie mamy się czym specjalnie pochwalić. Grono aktywnych naszej Komisji nie powiększa się. Pracujemy stale w tym samym składzie osobowym, o „nowe twarze” wśród nas — dość trudno.

— Dlaczego tak jest?

— Sądzę, że przyczyną słabego rozwoju aktywności jest przede wszystkim lekceważenie przez przodowników turystyki pieszej swego podstawowego obowiązku społecznego jakim jest aktywne udzielanie się w pracach KTP. O tę aktywność badziemy musieli zabiegać wszelkimi sposobami.

Dziękuję za rozmowę! JERZY DANEK

## Ze stopą wody pod kilem...

...spędziła dwutygodniowy urlop grupa hutników-kajakarzy, od lat przedkładająca nad siedzenie w którymś z ośrodków wczasowych kajakową wędrówkę po mazurskich jeziorach. Tak spędzany urlop oprócz takich walorów jak odpoczynek z dala od gwaru przeludnionych okolic, w pięknych miejscach biwakowych, kąpiele w jeziorach, daje możliwość poznawania coraz to nowych, pięknych zakątków naszego kraju, nowych ludzi. Mazury ponadto mają jeszcze jeden plus — zasadniczy dla udanego urlopu — przeważnie piękną pogodę. Wstyd się przyznać, ale trochę ze złością satysfakcją słucha się tu komunikatów radiowych o stanie pogody na południu Polski, nastrojających pesymistycznie. Tymczasem tu 2 tygodnie lat się żar z nieba. Aż do przesady. Wszędzie wokół piękne lasy, ale tak wysuszone, że ani grzyba ani jagody nie uświadczysz. I rolnicy też narzekają na przedłużającą się suszę.

W tym roku wodny szlak wiodł z Ostródy jeziorami Drzewckim, Iłgi, poprzez Gil Wielki do Jezioraka — największego jeziora na trasie i przez tydzień — bazy wypadowej na pobliskie jeziora. W piękniejszych miejscach kajakarze biwakowali 2, 3 dni poddając się na dobre urlopowemu lenistwu.

Na trasie wędrówki znalazły się Karnyby. Była więc okazja do oglądnięcia zakupionego przez hutę dworku, ładnego lecz nieco zdezastowanego przez poprzednich właścicieli, położonego nad j. Kocioł. Gdyby sugestie zorganizowania dobrze wyposażonej bazy sprzętu

wodnego (łącznie z kajakami) weszły w odpowiednim czasie do realizacji, stworzyłyby to możliwość znacznego urozmaicenia spędzanych tu wczasów. Chętni wczasowicze mogliby podejmować stąd krótkie, kilkudniowe wyprawy na pobliskie jeziora z całym wyposażeniem biwakowym. Trochę ruchu przy wiosłowaniu nie zaszkodziłoby, bo leżenie do góry brzuchem to nie jedyna forma dobrego wypoczynku.

Kajakowe wędrówki pozostawiają wiele długo pamiętnych wrażeń i wciąż na nowo przeżywaną zachwyty piękna pogodą. Wstyd się przyznać, ale trochę ze złością satysfakcją słucha się tu komunikatów radiowych o stanie pogody na południu Polski, nastrojających pesymistycznie. Tymczasem tu 2 tygodnie lat się żar z nieba. Aż do przesady. Wszędzie wokół piękne lasy, ale tak wysuszone, że ani grzyba ani jagody nie uświadczysz. I rolnicy też narzekają na przedłużającą się suszę.

Na dokładnym penetrowaniu okolic Jezioraka tydzień minął niepostrzeżenie. Na pożegnaniu z tym jeziorem jednemu z zapalonych wędkarzy udało się złowić węgorza i takiego szczupaka, co przy licznej rzeszy degustatorów starczyło akurat na żąb.

Dalej Drwęca, rzeką o niezwykle szybkim nurcie, do Bachtoka, ostatniego jeziora na trasie, nad którym stoi stacja wodna zbudowana niegdyś przez jedną ze znanych pionierów odbudowujących po wojnie turystykę polską. Trochę tu ludno, jednakże pięknych biwaków nie brakuje. Hutnicy spędzili ostatnie dwa dni urlopu w miłym towarzystwie kajakarzy z Gdańska.

Na pożegnalnym ognisku kilka wspomnień z przebytej ponad 250 km trasy, kilka chwil zadumy nad szybkością przemijania tego co miłe. Tak spędzony urlop ma bowiem ten mankament, że zbyt szybko się kończy i znów trzeba czekać cały rok, aby tu powrócić. (G)

## Dlaczego list nie dotarł do adresata?

Z przykrą sprawą przyszedł do redakcji ob. Jan Breksa, pracownik Walcowni Profili Drobnych i Drutu. Wysłał on na kolonię w Swinoujściu, do przebywającej tam 12-letniej córki, list. W kopercie umieścił wraz z listem kartkę pocztową (widokówkę) z pozdrowieniami od koleżanki oraz banknot 50-złotowy. Mój rozmówca zdaje sobie sprawę, że pieniądze nie powinien wysłać w liście, lecz przekazać. Włożył banknot do koperty na własne ryzyko i nie brak pieniędzy najwięcej go oburza. Stało się coś innego.

Do rąk adresatki dotarła tylko koperta od ojca. Zginęły pieniądze, zginął list, zginęła załączona widokówka od koleżanki. Za to, jakiś głupi dowcipniś, a może ktoś szukający pieniędzy w przesyłkach, włożył do koperty list o treści zgola niecenzuralnej, zaadresowany: Kochana Siostruniu Izabelo! Nie będę cytował jego treści, roi się od głupot i świństw.

Rozumiem rozgoryczenie ojca z faktu, że taki oto „list” dotarł do rąk jego 12-letniej córki bawiącej na kolonii, jako przesyłka od taty z Nowej Huty. Rozumiem też głęboki żal dziecka, które chyba nie prędko zorientowało się co to za „maskarada”. Kto pisał te bzdury i świństwa,

do kogo je pisał i po co (list jest w posiadaniu redakcji).

Wychowawcze skutki tej przykrych historii są fatalne. Szkoda wyrządzona dziecku — ogromna. Warto zainteresować się sprawą i zbadać kto przeprowadzał „cenzurę” listów przychodzących na kolonię w Swinoujściu. Kto je okradał z pieniędzy? Osobiście nie sądzę, aby to mogło dziać się na kolonii. Może raczej na poczcie i dlatego proszę też Poczcie o zainteresowanie się sprawą i wyjaśnienie jej z własnego punktu widzenia. Kolonię w Swinoujściu proszę o przeprowadzenie dochodzenia kto mógł spowodować cały „kawal”. Może wskazówką mógłby być adres: Izabella, wszak to rzadkie imię, czy był ktoś o tym imieniu na kolonii?

Proszę powiadomić redakcję o wynikach dochodzenia, gdyż przykrych sprawy nie można pozostawić bez wyjaśnienia i ukarania winnych. (Jd)

### DELEGACJE ZAGRANICZNE W KLUBIE ZBOWID

W pierwszej połowie lipca br. gościliśmy w Klubie ZBoWiD HiL 8 kombatantskich delegacji zagranicznych z 5 krajów.

Przebywająca w Polsce na zaproszenie ministra kombatantów 18-osobowa grupa b. uczestników walk zbrojnych i więźniów obozów koncentracyjnych oraz przedstawicieli organizacji antyfaszystowskich z Bułgarii, Czechosłowacji, Rumunii, Węgier i Niemieckiej Republiki Demokratycznej po zwiedzeniu Oświęcimia przybyła w towarzystwie przedstawicieli Zarz. Gł. ZBoWiD plk. E. Skowrona i wiceprezesa Zarządu Okręgu Mieczysława Madeja do Krakowa. Po zwiedzeniu zabytków grodu podwawelskiego i Kombinatu HiL — goście podejmowani byli przez kombatantów-hutników w Klubie ZBoWiD, gdzie zapoznani się z formami pracy Oddziału Fabrycznego na odcinku współpracy z młodzieżą. Następnie delegacje obejrzały z zainteresowaniem Muzeum Czynu Zbrojnego prac. HiL i wpisały się do księgi pamiątkowej.

4-osobowa grupa działaczy społecznych i aktywistów zwią-

kowych z huty Koszyce pod przew. sekretarza org. partyjnej Vychodoslovenske Zelezarne Józefem Łukaćem zwiedziła również nasze Muzeum, interesując się szczególnie ekspozycją poświęconą udziałowi naszych kolegów w walkach powstańczych na Słowacji.

Na zakończenie szkolenia specjalistycznego w Walcowni Zimnej Blach HiL 30-osobowa grupa bułgarskich hutników pod przewodnictwem inż. Iwana Filipowa i przedstawiciela związkowego Dimitra Dimitrova była podejmowana w dniu 11 bm. w Klubie ZBoWiD HiL przez kolektyw polityczno-społeczny P-62 z sekr. KZ PZPR Kazimierzem Kudą i przewodniczącym Rady Zakładowej Wydziału Władysławem Frączkiem. Po powitaniu w imieniu kierownictwa P-62 przez mgr Stanisława Kwartnika, goście z zainteresowaniem zwiedzili nasze Muzeum. Na spotkaniu w Klubie z polskimi towarzyszami broni — uczestnikami walk zbrojnych z hitlerzyzmem — m. in. Jolnią Iwan Filipow, dzielił się wspomnieniami z ciężkich walk w okresie II wojny światowej. W bardzo miłej atmosferze, przy czarnej kawie — upłynęło spotkanie z bułgarskimi przyjaciółmi. J.E.

# Na junaków z Nowej Huty można liczyć!

## Trochę historii

To niby takie odległe dzieje, a przecież dwadzieścia kilka lat w historii to niewiele. Bardzo dużo jednak dla młodych, którzy pierwszymi latami budowy Nowej Huty i potężnego kombinatu metalurgicznego po prostu nie pamiętają. Albo byli wtedy małymi dziećmi, albo jeszcze ich nie było na świecie...

Nie pamiętają, to wcale nie znaczy, że nie wiedzą. Czytają przecież i uczą się tej najnowszej historii O pełnych zapału, entuzjazmu i pracowitości chłopcach z organizacji „Służba Polsce” i Związku Młodzieży Polskiej. Oni właśnie, w liczbie 220 tysięcy młodych ludzi budowali to, co dzisiaj przyoblekło się w kształt najmłodszej dzielnicy Krakowa, jakże niepodobnej do tej sprzed lat dwudziestu.

141 Ochotniczy Hufiec Pracy powstał przed siedmiu laty, przy Przedsiębiorstwie Przemysłowym Budowy Huty im. Lenina. Pierwsi ochotnicy zaczęli przyjeżdżać w kwietniu 1966 roku do pleszowskich baraków z zamiarem — świadomym a najczęściej nieświadomym — kontynuowania dobrych tradycji nowohuckiej młodzieży z lat pięćdziesiątych.

Tak zaczęła się historia hufca Od jednego baraku. Potem był drugi i trzeci, w końcu młodzi chłopcy zajmowali ich już czternaście. Ogromna pomoc dla starszych budowniczych kombinatu. Potężny zaszczyt młodości, chociaż początki różami nie były usiane. Adaptacja społeczna i zawodowa, to nie takie proste sprawy. Może jedynie dla poetów, patrzących na świat przez różowe okulary...

## Kwalifikacje — na plan pierwszy

Praca produkcyjna, to nie wszystko. Równoległe z nią prowadzone jest szkolenie zawodowe, umożliwiające junakom zdobycie konkretnego zawodu. Opuszczają hufiec jako wysoko kwalifikowani specjaliści, poszukiwani na budowach, chętnie przyjmowani do pracy przez różnego rodzaju przedsiębiorstwa i to na dobrych warunkach.

Nowohucki hufiec wyszkolił ponad tysiąc murarzy, tynkarzy, zbrojarzy, betoniarzy, cieśli, instalatorów wodno-kanalizacyjnych, ślusarzy, spawaczy, operatorów sprzętu budowlanego, kierowców ciągników.

Jest także możliwość uzupełnienia wykształcenia ogólnego — szkoły podstawowej, a następnie zasadniczej szkoły zawodowej, technikum, szkoły mistrzów. Wielu junaków korzysta z tych możliwości.

Rozumieją wagę wykształcenia, a dobra, rzetelna nauka wcale w hufcu do rzadkości nie należy. A jeżeli komuś nauka przychodzi z trudem, można „podciągnąć się” w kółku samopomocy koleżeńskiej, można również skorzystać z korepetycji.

Na wspomnianych już formach nie kończy się szkolenie junaków. Zdobywają oni również wiedzę polityczną na szkoleniach partyjnych, w Wieczorowej Szkole Aktywu, na Studium Wiedzy i Estetyki, a także w ramach wszechniczy społeczno-politycznej. Udział w szkoleniu politycznym biorą wspólnie z towarzyszami i ZMS-owcami Zjednoczenia „Budostal”.

Wiele wysiłku kosztowało komendę wypracowanie właściwych, coraz doskonalszych, skuteczniejszych form wychowawczych i organizacyjnych. Dowodem docenienia roli hufca było przekazanie na jego potrzeby w roku 1969 dużego, komfortowego hotelu. Kierownictwo partyjne, związkowe i administracyjne PPB HiL coraz bardziej doceniało niewątpliwie zaangażowanie junaków w pracę zawodową i społeczną, ich dobre wyniki produkcyjne. Stąd też wynikała troska o zapewnienie chłopcom możliwie jak najlepszych warunków życia i pracy.

Ponad 7 lat działalności 141 OHP, to imponująca robota. Junacy dali przedsiębiorstwu przerób (nieładne to słowo, ale fachowe!) w wysokości ćwierć miliarda złotych. Junakom wypłacono w zamian ok. 60 milionów zł, przy średniej stawce akordowej ponad 10 zł za godzinę pracy.

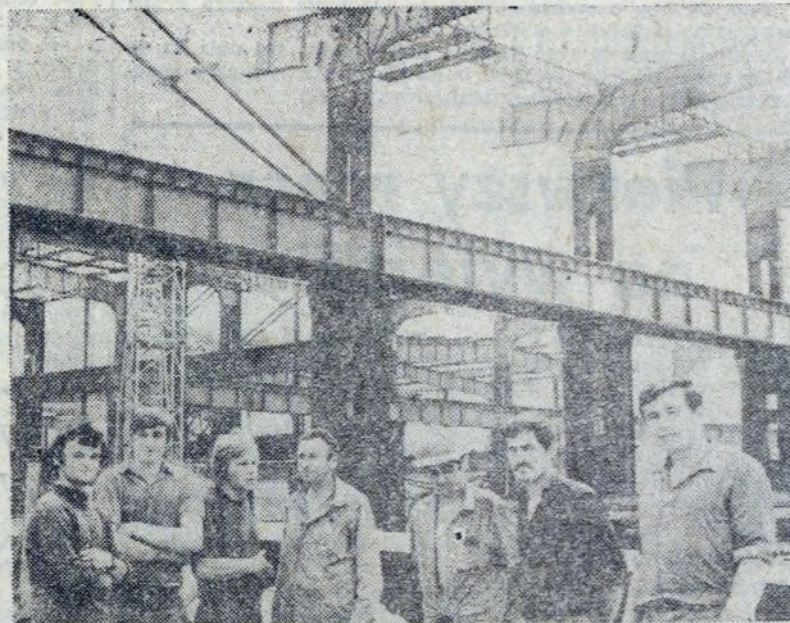
Nie trzeba przekonywać, że i te formy szkolenia są ogromnie pomocne w pracy, w życiu chłopców ze 141 OHP. Przyspieszają bowiem proces społeczno-zawodowej adaptacji, pozwalają zdobyć wyższą pozycję w społeczeństwie, określić postawę ideologiczną. A w wyniku tych wszystkich korzyści — lepiej można rozumieć sens pracy, wyzwalając inicjatywę, głębiej angażować się w różnorakie zadania hufca.

## Sukcesy nie przyszły same

Te i inne liczby, którymi nie chcę czytelników zanudzać, odzwierciedlają trud, wysiłek młodych chłopców w tworzeniu nowych wartości, zresztą nie tylko materialnych.

Junacy z Nowej Huty byli wszędzie, gdzie ich potrzebowano. Przy budowie kluczowych obiektów Huty im. Lenina i miasteczka studenckiego w Krakowie. Przy wznoszeniu huty w Ostrowcu Świętokrzyskim i obecnie — huty „Katowice”. Absolwenci naszego hufca brali również udział w budowie huty szkła w Ilmenau, u naszych sąsiadów zza Odry.

Niezależnie od pracy, odbywają ćwiczenia, czyli normalną służbę wojskową.



Dobrze spisują się junacy przy budowie Walcowni Blach Karoseryjnych w Hucie im. Lenina.

## Czyn piękny jak młodość

Osobnym rozdziałem 141 Ochotniczego Hufca Pracy są czyny społeczne, zasługujące na szczególną uwagę. Junacy przepracowali już społecznie ponad 100 tysięcy godzin, które przyniosły krajowi kilka milionów złotych. Zobowiązania dotyczyły różnych prac — przy budowie obiektów kombinatu, Muzeum Narodowego w Krakowie, przy pomniku Lenina w Nowej Hucie, odbudowie Rafinerii

Nafty w Czechowicach i miasteczka złotowego w dzielnicy.

Za pracę społeczną 141 OHP — jako jedyny w Polsce — odznaczony został przed czterema laty proporcem i dyplomem uznania przez Zarząd Główny ZMS „za wybitne osiągnięcia w realizacji czynu na 25-lecie PRL”.

Warto też wspomnieć o współzawodnictwie międzyhufcowym, w

którym w ub. roku nowohucki hufiec zajął I miejsce w województwie i II miejsce w kraju. Ubiegły rok był zresztą szczególnie pomyślny dla naszych junaków: (PPB HiL ufundowało mu piękny złandar, a Zarząd Wojewódzki ZMS nadał hufcowi imię Janka Krasickiego. To zobowiązuje!

## Z nich biorą przykład

FLORIAN PYTEL



OHP. Rada była dobra...

Dzisiaj kolega Pytel posiada już kwalifikacje w czterech zawodach: betoniarza, spawacza, kierowcy ciągnikowego i operatora ciężkiego sprzętu. Ten ostatni zawód najbardziej jednak lubi.

Z Floriana dumni są z pewnością rodzice i siedmioro rodzeństwa...

JÓZEF SZWEDEK



Skończył 20 lat, do Nowej Huty przyjechał z województwa kieleckiego, również zachęcony przez koleżę.

Zdobyl kwalifikacje w trzech zawodach: malarza (co mu najbardziej oswiada), kierowcy ciągnikowego i operatora ciężkiego sprzętu budowlanego. Ma sześciu braci, którzy podobno chwali się przed kolegami pracowitością „swego junaka”.

Obydwaj kończą już dwuletnią służbę w OHP. Chłopcy zdyscyplinowani, członkowie ZMS. W nagrodę za solidną pracę, za społeczną działalność i nienaganną postawę podczas pobytu w OHP — niebawem wyjadą do pracy w Ilmenau. Takich fachowców na pewno będzie wysoko cenić kierownictwo budowy i ich nowi koledzy... Dowódca kompanii Zbigniew Grudzień wierzy w swoich wychowanków!



## Kultura — sport — turystyka

W wiadomo, że nie samą pracą i nauką człowiek żyje. Wypoczynek potrzebny jest każdemu, również ludziom młodym, mającym przecież wiele zainteresowań.

Junacy biorą więc udział w ciekawych prelekcjach, spotkaniach z interesującymi ludźmi. Chętnie chodzą do teatrów, zwiedzają krakowskie zabytki i muzea.

Ciesząc się dużą frekwencją spotkań było już wiele. Na przykład — z uczestnikami Rewolucji Październikowej, z żołnierzami II wojny światowej, z weteranami

ruchu robotniczego a także z aktorami — bohaterami popularnego serialu telewizyjnego „Cztery pancerni i pies”. Junaków zawsze można spotkać na imprezach organizowanych przez Zakładowy Dom Kultury. Przychodzą tu chętnie, nawet nie zachęceni przez nikogo... Uczestniczą w Olimpiadzie Kulturalnej, od lat zdobywając wiele czołowych miejsc w różnych konkursach.

A działalność sportowo-turystyczna? Również zasługują na uwagę. Wzorowo działające Ognisko TKKF „Znicz” i PTKK zapewniają junakom czynny wypoczynek po pracy. Biorą udział w treningach i rozgrywkach sportowych, w atrakcyjnych wycieczkach turystycznych. Dobre wyniki osiągnęli w wojewódzkich rozgrywkach piłki nożnej i siatkowej, w sekcji strzeleckiej LOK.

## W ZMS — 80 procent junaków

Związek Młodzieży Socjalistycznej cieszy się dużym autorytetem wśród junaków, nic też dziwnego, że aż 80 proc. chłopców posiada ZMS-owskie legitymacje. Organizacja młodzieżowa w hufcu jest inicjatorem kolektywnego systemu wychowawczego, inspiratorem wielu ciekawych i pożytecznych poczynań.

Kolumnę opracowała:

Danuta Rybarczyk

Zdjęcia wykonali:

Józef Brożek

Stanisław Gawliński

## Kadra 141 OHP

Komendantem hufca jest pełen energii i inicjatywy, wypróbowany przyjaciel młodzieży — Stanisław Wójcik.

Wśród wielu wychowawców junaków wymienimy tych najstarszych, najbardziej doświadczonych. Są to: Andrzej Wodo — zastępca ds. polityczno-wychowawczych, Zbigniew Kozioł — zastępca ds. kwatermistrzowskich, Zbigniew Grudzień — dowódca kompanii, Kazimierz Żurawik — przewodniczący Rady Zakładowej Od lat funkcję sekretarki sprawuje bardzo dobrze Janina Ponisz.

## Ewenement — Społeczna Rada Hufca

Wśród wielu organizacji polityczno-społecznych, działa w hufcu również jego Społeczna Rada — jedna tego rodzaju w kraju. Skupiając rodziców i opiekunów junaków, udziela ogromnej pomocy wychowawczej kadrcie hufca. Rodzice pełnią stałe dyżury w OHP, dzięki czemu mają możliwość porozmawiania z synami,

zapoznawania się z ich życiem, pracą, postępami w nauce, zainteresowaniami.

Społeczna Rada Hufca przekazuje komendzie wiele cennych uwag, spostrzeżeń i sugestii dotyczących doskonalenia procesu wychowawczego. Są one zawsze skrupulatnie realizowane.

16 czerwca 1973: komendant główny OHP mgr inż. Władysław Miśków dekoruje sztandar nowohuckiego hufca złotą odznaką OHP.

Mozemy odnotować, iż nasza najmłodsza Galeria „Pod Chmurką” rozwija się nader pomyślnie: obecnie ekspozycją swe prace — ze wymienną alfabetycznie — ANTONI KAWALKO, EUGENIUSZ MUCHA i BOGNA PERZ właśnie tu mająca swój debiut. Wszyscy ci artyści uprawiają malarstwo, ale jakże różnorodnie...

Halina Bohdanowicz

### Interesująca wystawa

Eugeniusz Mucha o ustalonej już pozycji artystycznej, o wykrystalizowanej osobowości i świetnym rozmalowaniu charakterystycznym, w naszej dzielnicy dobrze jest znany, bo wszak brał udział w obu cyklach wy-

stawi. Bo też są to prace powstałe z nawiązania się własnych przeżyć i z przemyśleń o życiu innych prace mające w sobie ogromne napięcie emocjonalne, poczucie dojmującego poznania i ze współczucia ludziom. Jego



Antoni Kawalko, Bogna Perz i Eugeniusz Mucha w Galerii „Pod Chmurką” — z najmłodszą publicznością.

Antoni Kawalko wystawiający już wielokrotnie w kraju i zagranicą daje obrazy wymiłe z jego kilkuletniego podróżowania przez wiele krajów od nas odległych — odległych także w sensie kulturowym. Przebywał w Indonezji, w Chinach, w Australii. W obrazach jego rozpoznajemy wpływ sztuki Dalekiego Wschodu. Jest to malarstwo typu dekoracyjnego i kontemplacyjnego zarazem. Podawane płasko na jednym planie, ciepłe w tonacji barw nawet tam gdzie niemal same zieleń. Malowanie biegle, a pociągnięcia pędzlem delikatne wyjawiają artystę uwarżliwionego na świat roślin, który wciąż jest mu tematem; artystę oczarowanego pejzażem niespodziewanym i nowo odkrytym dla siebie pięknem wschodnich batików. Są to na gorąco chwytane wrażenia pospiesznie utrwalane w przekazy malarskim — aby były punktem wyjścia dla późniejszych rozważań. — Aby były źródłem kontemplacji dla samego artysty, ale i dla tych, którzy te szczerze obrazy zatrzymują i swą ujmującą szczerocią zastanawiają.

stawa eksponujących prace „Plastyków Nowej Huty”. Wyróżnił się tak treścią tematyczną jak i artystyczną treścią malarstwa. Jego kolory mocno brzmiące w relacjach podkreślających się nawzajem, barwy nasycone, farby kładzone gęsto, dostawiają

obraz jak przypowieści, są jak moralizacje. Przejmuje tu widok dziecka, które przez rodziców prowadzone, wyraźnie jest już ukierunkowane: przemijający jest celem ukierunkowania, któremu przyswieca szczęście osobiste i społeczne wartości... Są tu jeszcze tego artysty dwa obrazy z cyklu portretów Matki. Dostojna, spracowana, prezentuje swych dziewięciorgo opatrzonych w atrybuty — niby drzewo co wydało swe owoce. Przy tym brzydki i zmarszczki na obliczu znaczone są gałązkami ubranymi w kolory jak w malowaniach ludowych, jak w ludowym zdobnictwie. Obrazy te uderzają w nas mocą swej ekspresji. Cenne artystycznie — nade wszystko niosą nam wielki ładunek humanistycznego zaangażowania.

Maria Perz, która tu po raz pierwszy daje się poznać publiczności, zdumiewa talentem stworzenia atmosfery intymno-



Eugeniusz Mucha — „Portret Matki”.

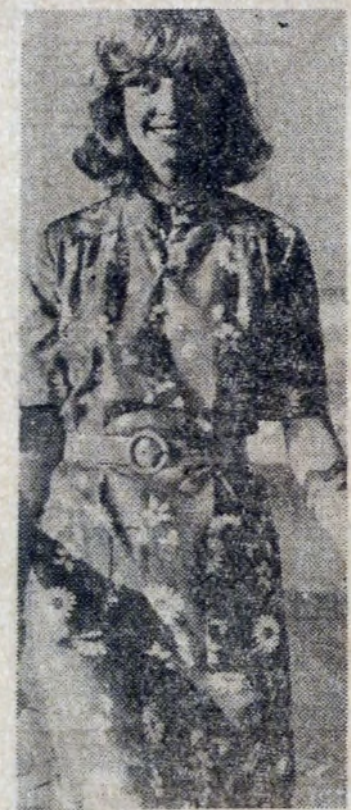
## Aurelia radzi

W czasie kiedy rodzina będzie na czasach, pan Adam J. z osiedla Złota Jesień przeprowadził gruntowne porządki w domu. Przy tej okazji chce oczyścić mocno zabrudzony dywan jakimś sposobem prostym i nie-

zbyt pracochłonnym. Pyta jak ma się do tego zabrać...  
Przed wszystkim uprzedzam, że czyszczenie dywanów nie należy do rzeczy łatwych. Dywany odświeża się w sposób podobny do czyszczenia wyszlifowanych mebli, tzn. usuwa się brud tylko z zewnętrznej strony przedmiotu. Zabieg ma na celu upłynięcie brudu lub wchłonięcie go przez rozpuszczalnik. Do czyszczenia stosuje się obojętne środki piorące lub preparaty pianiejące.

Na wstępie wywabia się plamy: z tłuszczu za pomocą magnezji i benzyny, z wosku wywabia się gorącym żelazkiem przez bibułę (jeżeli dywan jest odporny na wysokie temperatury), z atramentu — nasycą gliceryną i przemywa wodą. Następnie czyści się całą powierzchnię, kawałek po kawałku, uważając, żeby nadmierne nie przesycić dywanu wodą lub rozpuszczalnikiem, ponieważ może to spowodować rozpuszczenie apretury. Nadmiar płynu usuwa się czystymi suchymi szmatkami, gąbką, ligniną lub irchą (najlepsze są gąbka i ircha) — jedną gąbką (lub irchą) usuwa się rozpuszczony brud, drugą, wypłukaną w czystej wodzie, przeciera się powierzchnię dywanu, równomiernie rozprowadzając wilgoć. Stosując do czyszczenia rozpuszczalnik lub płyn do wywabiania plam, trzeba się przygotować na dużą ilość zużycia tych środków. Cały zabieg powinien odbywać się na wolnym powietrzu — należy też pamiętać o niebezpieczeństwie pożaru. Jeżeli dywan od spodu jest wykończony warstwą lateksu, wtedy czyszczenie musi być przeprowadzone wyłącznie tylko wodnymi roztworami pianących się środków piorących.

W czasie czyszczenia może nastąpić odbarwienie wyrobu i dlatego w celu jego odświeżenia stosuje się wodę z octem.



Suknia nadająca się na każdą figurę. Krój jest odpowiedni zarówno na lekką letnią kreację z wzorzystego materiału, jak też i na jesienną cieplejszą suknię. Całość należy do tych fasonów, które nigdy nie wychodzą z modą.

ści tak rzadkiej dziś do osiągnięcia. Aż dziw, że autorka wiąże te niewielkie plótna z plenerem w Jeżowcu, bo tak mało w nich z przestrzeni. Za to ewidentne, iż zrodziły się w renesansowym zamku skłaniającym ku tęsknocie za przestrzenią... Renesansowa jest też wierność wybranym realiom, urodziwe pokazanie detalu i sprawowanie kompozycji do układu harmonijnego. Urzeka pięknie wyważony walor pół kolorystycznych i wykwint użytych szarości decydujących o klimacie, o wyciszeniu obrazu. Treścią tematyczną jest za każdym razem okno, w które artystka patrzy czy z palacu będącego domem pracy twórczej, czy z wnętrza domu swego, czy z kajuty na statku: patrzy w każdych okolicznościach swego życia — z wnętrza swojej mentalności. Albowiem malarstwo to wyrażenie jest przenośnią dającą się odczytać z samego tonu jakim emanuje, jak i z symbolów — raz muszli, raz płodów ziemi, to znówu dwu kieliszków uformowanych w kształt odmienny, a także świetnie się uzupełniających we współistnieniu dzięki przwodzonej finezyjności materii sprzeczającej iż choć utopijne w otaczającą je strukturę plastyczną — przecież się wyodrębniają swym gatunkiem, swą miśternością.

Mając na względzie całość aktualnie przedstawianej wystawy w Galerii „Pod Chmurką”, ale z pewnością i dla uczczenia tego interesującego debiutu — Marian Kruczek (który wszak pierwszy w tym pawiloniku zdecydował się pokazać swe utwory) zadbał o oprawę całości imprezy: w czasie wernisażu na skwerze Centrum D słuchaliśmy muzyki zawsze lubianej cygańskiej orkiestry Aleksandra Grabora, zaś gdy zmrok zapadł wszystko stanęło w krasie lampionów zielonych, czerwonych i złocistych. Wszelako solennie uświetnił Marian Kruczek tę ekspozycję, przydając jej — niby maszt — sięgający najwyższego piętra sąsiedniego wieżowca pręt wibrujący, polyskujący blaskiem niezliczonej ilości kół metalowych!

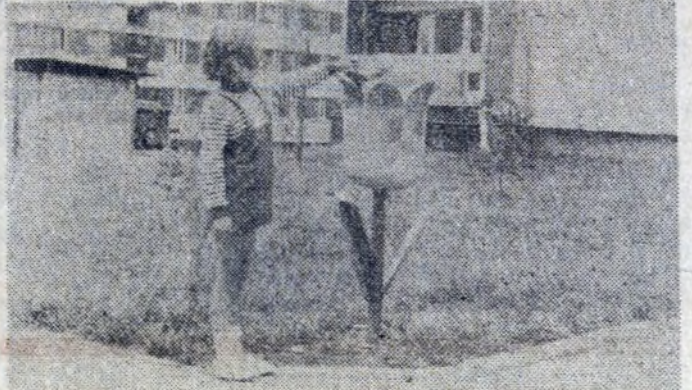
(Fot. Okt. Hutnicki)

## ZŁOTE OSIEDLE

Osiedle Złoty Wiek należy do najmłodszych w naszej dzielnicy, ale jego mieszkańcy mają ambicję dorównać innym osiedlom pod względem estetycznego wyglądu terenu wokół bloków. W tym celu inicjuje się wiele czynów społecznych, w których mieszkańcy chętnie biorą udział. Od kwiet-

wię mieszkańcy Złotego Wiek składają serdeczne podziękowanie kierownikowi Wydziału H. Polatyńskiemu i I sekretarzowi organizacji partyjnej tow. Romanowi, a także kierownikowi W-714 M. Podzie za pomoc w społecznej pracy.

Przy okazji warto wspomnieć o kierownicze ADM w os. Złoty



Takie kosze na śmieci, w kształcie kwiatów, zdobią os. Złoty Wiek.

nia br. przepracowali już przy robotach porządkowych ponad trzy tysiące godzin.

Lipcowe Święto jest szczególną okazją, by osiedle jeszcze bardziej upiększyć, zazielenić, uporządkować. Wyrównano więc teren, zasiano trawę, posadzono kwiaty, zamontowano kolorowe lawki i kosze na śmieci. Zrobiono dogodne przejścia dla pieszych, a także place zabaw dla dzieci.

W tej społecznej pracy wyróżniają się szczególnie: dozorecy — Józefa Gil i Danuta Furman, i komitetów domowych — Zbigniew Ślusarczyk, Andrzej Herrod i Stanisław Lachowicz, z rady osiedlowej — Zbigniew Jeżek i Jan Kita. Członków grupy partyjnej skutecznie do pracy społecznej mobilizuje tow. Zbigniew Ślusarczyk.

Z pomocą osiedlu przyszedł także zakład opiekuńczy — Wydział Transportu Samochodowego HiL, dostarczając narzędzia do pracy i tak bardzo potrzebne środki transportu. Tą drogą

Wiek — R. Gadowskiej, głównej inicjatorce czynów, których wynikiem jest stała poprawa estetyki osiedla.

Pracy społecznej w os. Złoty Wiek w tym tygodniu wiele godzin poświęcili zarówno mieszkańcy osiedla, jak i pracownicy W-96. Przykład godny naśladowania przez wszystkich mieszkańców Nowej Huty!

### Czekamy na reakcję

#### Sanepidu

## Znowu „nadziane” pieczywo!

Przed kilkoma dniami znowu otrzymaliśmy nowy dowód rzeczowy niechlujstwa, obciążający jednoznacznie piekarnię na Wzgórzach Krzesławickich. Tym razem chleb nafażerowano grubym, konopnym sznurkiem do pakowania.

Posiadamy już w redakcji — dzięki nie dającej za wygraną grupie czytelników — spore „muzeum” nietypowych rekwizytów przemysłu spożywczego. Kłopotliwe muzeum... Oczekujemy więc, że tymi sprawami zajmie się poważnie Sanepid, gdyż pieczywo z „nadzieniem” czy przyprawiona nieczystościami pasztetówka, nie są sporadycznym przypadkiem. Skargi na niechlujstwo naszych wytwórców są coraz częstsze i udokumentowane. (R)

### PODZIĘKOWANIE

Na gorące słowa podziękowań, zasłużyły sobie kierownictwa: Wydziału ZO w Hucie im. Lenina, Krakowskiego Przedsiębiorstwa Produkcji Materiałów Budowlanych i Miejskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej, za przyjęcie z materialną pomocą Galerii „Pod Chmurką”. Dzięki tym trzem instytucjom, galeria posiada obecnie nowy dach z płyt eternitowych. Niby mała rzecz a cieszy ogromnie. (okt.)

### Nowości beletrystyki

Günter Hofe — „Czerwony śnieg”. — Powieść napisana przez współczesnego pisarza z NRD. Akcja toczy się w okresie drugiej wojny, w czasie walk toczonych na frontach.

Wyd. Poznańskie, cena 30 zł.  
Aleksander Salaeki — „Jeniec wojenny nr 335”. — Pamiętnik z czasów ostatniej wojny. Autor, uczestnik kampanii wrześniowej, po dostaniu się do niewoli, przebywał kolejno w różnych obozach jenieckich, o których pisze w tej książce.

MON, cena 20 zł.  
Izydor Zaczyniewicz — „Dożynki yerba mate”. — Akcja powieści toczy się w Argentynie. Bohaterami są dwaj Polacy, którzy przybyli na daleki kontynent w poszukiwaniu pracy.

Problem poruszany przez autora jest mu osobście znany, ponieważ należał w okresie międzywojennym do grupy polskiej emigracji zarobkowej za oceanem.

MON, cena 12 zł.  
Alceo Valcini — „Golgota Warszawy 1939—1945”. — Książka napisana przez korespondenta gazety „Corriere della Sera” w Warszawie, przebywającego tam przed wojną i w czasie wojny. Posłowiem napisał Władysław Bartoszewski. Przełożył S. Widlak.

Wyd. Literackie, cena 30 zł.  
Henryk Hermanowicz — „Nad jeziorami polskich Tatr”. — Wydawnictwo albumowe ze zdjęciami i tekstem znanego fotografa. Pozycja jest jedną z najznakomitszych pozycji tego

### OGŁOSZENIA DROBNE

ZAMIENIĘ garaż samochodowy w os. XX-lecia PRL na podobny w okolicy os. Sportowe. Wiadomość: os. Sportowe 34/3, tel. 425-21 (po godz. 15), lub 495 wewn. 23-27.

Domek campingowy komfortowy, ocieplony — odstąpię, przestawię na wskazane miejsce. Wiadomość: Nowa Huta, os. Lesińsko, ul. Zagłoby, Zakład betoniarstwa M. Szott. Dojazd autobus nr 123 — końcowy przystanek.

typu jakie do tej pory się ukazywały.

Wyd. Sport i Turystyka, cena 90 zł.

Wiesław Kodym — „Wiedeński wale”. — Powieść sensacyjna. Akcja toczy się w czasach w miejscowości wypoczynkowej w lasach augustowskich — a więc jest to pozycja, która świetnie nadaje się na deszczowe dni w czasie urlopu.

MON, cena 12 zł.

## CO W TYGODNIU?

### KINA

SWIT godz. 15.30, 18.00 i 20.30 „Śmiech w ciemności” prod. angielskiej, doz. od lat 18, następny program: „Szkoła cowbojów” prod. USA, doz. od lat 16.

SWIT Mała Sala od 21 do 24 bm. godz. 15.00, 17.00 i 19.00 „Dwie, trzy rzeczy, które o niej wiem” prod. francuskiej, doz. od lat 16. Od 25 do 27 bm. godz. 15.00, 17.00 i 19.30 „Morderca samotnych kobiet” prod. NRD, doz. od lat 18.

SWIATOWID Duża Sala od 19 do 22 bm. godz. 15.45, 18.00 i 20.15 „Gangsterski wale”, prod. francuskiej, doz. od lat 16, od 23 do 25 bm. godz. 16.00, 18.00 i 20.00 „Człowiek, którego cena rośnie” prod. czeskosłowackiej, doz. od lat 14, od 26 do 29 bm. godz. 16.30 i 19.00 „Port lotniczy” prod. USA, doz. od lat 14.

SWIATOWID Mała Sala od 19 do 22 bm. godz. 15.00, 17.15 i 19.30 „Honor Samuraja” prod. japońskiej, doz. od lat 18, od 23 do 25 bm. godz. 15.00, 17.15 i 19.30 „Daleko na zachodzie” prod. radzieckiej, doz. od lat 14, od 26 do 29 bm. godz. 15.00, 17.15 i 19.30 „Niedźwiedź i laleczka” prod. francuskiej, doz. od lat 16.

### TELEWIZJA

21—27 BM.  
SOBOTA: 10.00 Rzeczpospolita Babska — film prod. polskiej, 14.25 Kronika, 14.50 Polonia na świecie, 15.20 Spotkanie z przyszłością, 15.55 Polski film dokumentalny „1+1”, 16.30 Dtv, 16.45 Wyścig kolarski dookoła Polski, 17.30 Refleksje, 18.00 Spotkanie wokół — reportaż filmowy.

### 18.30 Godzina Orfeusza, 19.20 Dobranoc, 19.30 Monitor, 20.15 Koncert z okazji Święta Odrodzenia Polski, 21.30 Dtv, 21.50 Wiadomości sportowe oraz sprawozd. z międzypaństwowego spotkania juniorów w lekkiej atletyce Polska — USA, 22.20 Teatr rozrywkowy: Grube ryby.

NIEDZIELA: 9.10 Gra reprezentacyjna orkiestra Wojska Polskiego, 9.55 Złot Młodych Przdowników Pracy i Nauki, 12.00 Uroczysta zmiana warty przed Grobem Nieznanego Żołnierza, 12.30 Dtv, 12.45 Koncert z Lublina, 13.50 Pokochać wiatr, 14.20 Dla dzieci, 14.45 Losowanie totolotka, 15.00 Piórkami i węglem, 16.30 Spotkanie z Homo Homini, 16.00 Złot Młodych Przdowników Nauki, 17.15 Poezja Polska, Julian Tuwim — Zieleń, 17.30 Telewizyjny Teatr Muzyki, 18.30 Forum, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dtv, 20.15 Uśmiech i Piosenka, 21.05 PKF, 21.15 Magazyn sportowy, 21.45 Profesor na drodze — film prod. polskiej.

PONIEDZIAŁEK: 16.30 DTV, 16.40 Echo stadionu, 17.10 Kurier Lubelski, 17.25 Oferty, 17.40 Kronika, 18.00 Eureka, 18.30 Przemówienie amb. Egiptu, 19.00 Spartakiada Młodzieży, 19.20 Dobranoc, 19.30 DTV, 20.15 Teatr — Niemcy, 21.55 Sezon, 22.25 DTV.

WTOREK: 10.00 Profesor na drodze — film, 16.30 DTV, 16.40 Artyści, których podziwiamy, 17.40 Kronika, 18.00 Teleferie, 19.00 Spartakiada Młodzieży, 19.20 Dobranoc, 19.30 DTV, 20.15 Tam, gdzie rośnie poziomki —

film, 21.50 Wieczory nowosądeckie, 22.20 DTV i wiad. sport.

ŚRODA: 10.00 Tam, gdzie rosną poziomki, 16.30 DTV, 16.40 Film dok. 17.10 Magazyn ITP, 17.30 Spacerkiem po kinach, 18.00 Kronika, 18.20 Orbita, 18.50 Spartakiada Młodzieży, 19.20 Dobranoc, 19.30 DTV, 20.15 Bumbarasz — film, 21.20 Świat i Polska, 22.00 Opera komiczna, 22.50 DTV

CZWARTEK: 10.00 Bumbarasz — film, 16.30 DTV, 16.40 Kolumna Trajana — film, 17.00 Nowiny Muzycznej Oficyny, 17.40 Kronika, 18.00 Telewizja młodych, 18.35 Kwadrans akademicki, 19.00 Spartakiada Młodzieży, 19.20 Dobranoc, 19.30 DTV, 20.15 Alfred Hitchcock przedstawia, 21.05 Bez tęgi, 21.45 PKF, 21.55 Ekspres

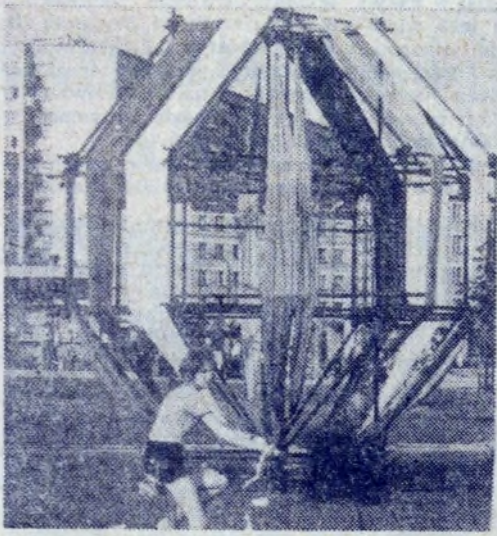
PIĄTEK: 10.00 Dziewczyna w dzinsach — film, 16.30 DTV, 16.40 Nie tylko dla pań, 17.05 Magazyn medyczny, 17.40 Kronika, 18.00 Teleferie, 19.10 Spartakiada Młodzieży, 19.20 Dobranoc, 19.30 DTV, 20.15 Prog. rozrywkowy, 20.55 Panorama, 21.35 Teatr TV, 22.50 DTV i wiad. sport.

### POGODA

POGODA jest nadal niestabilna. Zaledwie pojawi się wiatr, a wraz z nim słońce, a już zbliża się zatoka niskiego ciśnienia, niosąc z sobą wzrost zachmurzenia i opady. Tak będzie też w najbliższych dniach, z tym jednak, że w sobotę po nocnych opadach deszczu powinno się rozpozgodzić. Przejąszenia i rozpozgodzenia utrzymają się także w niedzielę. Temperatura będzie średnio wysoka od 18 do 24 stopni.

PROMEK

# Nowa Huta w dniach Złotu



Na Rondzie w Bieńczykach zwraca uwagę ciekawa, barwna dekoracja. Tu widać rękę artystów...

W różnych punktach naszej dzielnicy przygotowano barwną i udaną dekorację złotą. Hasła i planse poświęcone są 29 rocznicy wydania Manifestu Lipcowego PKWN, uczczeniu Złotu Młodych Przewodników Pracy, Nauki i Wyszakowania Bojowego. Na budynkach powiewają flagi i „szturmówki”.

Zwraca uwagę barwna i pomysłowa dekoracja głównej bramy do Huty im. Lenina, Placu Centralnego, otoczenia budynku Prezydium DRN. Dużo uwagi poświęcono przygotowaniu na Złot miasteczka na b. lotnisku w Czyżynach. Dekoracja jest bardzo ciekawa.

Tekst i zdjęcia J. BROŻEK



Na terenie Zalewu umieszczono wiele planz na cześć Złotu i Święta Odrodzenia.

## BIBLIOTEKA TECHNICZNA POLECA

Owczarenko N. L.: „Zaburzenia w pracy wielkich pieców”. Książka została napisana na podstawie badań przeprowadzonych pod kierownictwem autora na 11 wielkich piecach zatrzymanych do remontu kapitalnego oraz badań poszczególnych awarii. W rozdziałach pierwszym i drugim omówiono problem powstawania narostów w piecu, powstawania i unoszenia pyłów, zachowania się wsadu, powstawanie faz płynnych itp. Zaburzenia biegu pieca omówiono w rozdziale trzecim. Przedstawiając regulację biegu wielkiego pieca, rozpatrzono różne sposoby sterowania. Wyniki analizy awarii podano w rozdziale piątym, szóstym i siódmym, natomiast rozdział ósmy poświęcony jest zużyciu wykładziny gardzieli i trzonu wielkiego pieca, skróceniu postojów wielkich pieców z powodu remontów, na skutek zaburzeń różnego rodzaju oraz zapobieganiu awarii — wszystko to stwarza poważne rezerwy zwiększenia produkcji surowców.

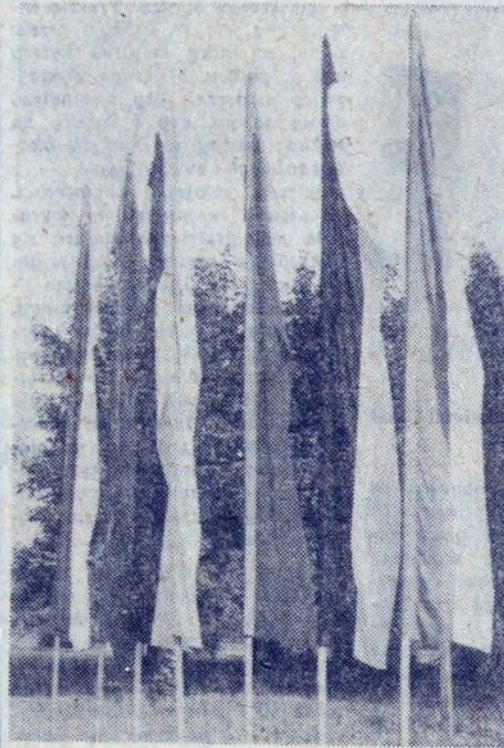
I. M. Hanin i inni: „Metody obliczeń materiałowego i ciepl-

nego bilansów pieców koksowniczych”. W książce przedstawiono główne zasady i sposoby obliczeń bilansów cieplnych i materiałowych dla pieców koksowniczych pracujących i nowo projektowanych. Celem opracowania takich bilansów jest:

- ♦ analiza i ocena pracy baterii koksowniczych,
- ♦ wyjawianie zasobów produkcyjnych oraz strat,
- ♦ badanie sposobów racjonalnego wykorzystania paliwa, odpowiednia regulacja nagrzewu pieców koksowniczych,
- ♦ badania realizacji pirogenicznych w procesie koksowania w celu określenia efektu cieplnego procesu oraz inne.

W książce podano przykłady obliczeń bilansowych oraz tablice pomocnicze do obliczeń. Książka przeznaczona jest dla pracowników inż.-technicznych koksowni, pracowników instytutów naukowo-badawczych i biur projektowych oraz dla studentów przy nauczaniu chemicznej technologii paliwa.

KRYSTYNA CIASTOŃ



Powiewają na wietrze barwne, cieszące oko flagi. W wielu punktach dzielnicy umieszczone zostały maszty, a na nich chorągwie.

### KOMENDANT GŁÓWNY OHP WŚRÓD JUNAKÓW

18 bm. junacy z Hufca Ogólnopolskiego „Miasteczko Złotowe” gościli w swoim obozie komendanta głównego OHP tow. Władysława Miśkowskiego, komendanta wojewódzkiego OHP — tow. Zbigniewa Derendę i z-cę komendanta wojewódzkiego OHP d/s wychowania i szkolenia — mjr Złotowskiego. W spotkaniu tym komendant hufca tow. Stanisław Mars przedstawił dotychczasowy dorobek hufca. Spotkanie to od-

było się w bardzo serdecznej atmosferze. W tym samym dniu junacy spotkali się również z szefem Dzielnicowego Sztabu Wojskowego w Nowej Hucie — płk mgr Tarnawskim, przewodniczącym ZD LOK Kazimierzem Nowakiem i kierownikiem biura dzielnicowego LOK Grażyną Zak. Zarówno Dzielnicowy Sztab Wojskowy, jak również ZD LOK dużo pomogły junakom z Hufca Ogólnopolskiego w ządomowieniu się w Nowej Hucie i organizowaniu pracy w miasteczku złotowym.

## NA EKRAŃACH NOWEJ HUTY

„Człowiek, którego cena rosła” Reżyseria: Jan Moravec Produkcja: czechosłowacka Kino: „Światowid”, 21—27 bm. Tragikomediana Jana Moravca należy do kręgu utworów wyrosłych z ducha czechkiej „nowej fali”, które w sposób komediowy wyrażają trudne problemy współczesności. Z tego samego okresu pochodzą takie filmy, jak „Kapryśne lato”, „Pali się moja panno” czy „Jak się pozbyć Helenki”. Treścią filmu Moravca są tragicomiczne perypetie człowieka, na którego plecach slynny malarz wytatuiował obraz; od tej pory bohater staje się obiektem muzealnym i uznany za własność narodową — przestaje mieć życie prywatne. W głównej roli występuje znakomity aktor słowacki Józef Kroner, pamiętny Tonni ze „Sklepu przy głównej ulicy”. Scenariusz był pisany z myślą o nim.

„Port lotniczy” Reżyseria: George Seaton Produkcja: USA Kino: „Światowid”, 26—29 bm. Barwny, szerokoekranowy

dramat sensacyjny, cieszący się ogromnym powodzeniem w wielu krajach. Arthur Hailey, pisarz i scenarzysta angielski jeszcze przed wojną wyemigrował do Stanów Zjednoczonych, gdzie walczył jako lotnik armii amerykańskiej w okresie II wojny światowej. Jego powieści i słuchowiska opierają się na podobnym założeniu: groźba katastrofy, której udaje się uniknąć, dzięki solidarnemu działaniu ludzi. W niespełna trzy lata po premierze, „Port lotniczy” znalazł się w czołówce największych sukcesów kasowych w historii kinematografii, zdobywając czwarte miejsce na liście przebojów w USA i Kanadzie od początku filmu dźwiękowego. Publiczność amerykańska odnalazła tu nie tylko sensacyjną akcję, ale i — ukazane w formie popularnej, melodramatycznej — schematy konfliktów, trapiących ją na co dzień. W filmie zobaczymy m. in. tak popularnych i lubianych aktorów, jak: Burt Lancaster, Dean Martin i Jean Seberg.

Po rozwiązaniu krzyżówki, litery w ponumerowanych dodatkowo w prawym dolnym rogu polach, czytane w kolejności od 1 do 54 utworzą hasło, które wystarczy nadesłać jako rozwiązanie krzyżówki.

Pozjomo: 1. nie hetka, 4. krakowska brukiew, 8. dyżuruje na Wieży Mariackiej, 11. ZMS, 13. do maszyny i nart, 14. nie wszystko przepuszcza, 15. srogi miesiąc, 16. znany nie tylko ze słynnego „Oskarżam”, 18. forma remisu w szachach, 21. waż, żółt lub podły człowiek, 23. naziemne małpy wąskonosy z pd-wsch. Azji, 24. ciasto baby, 25. zbudowano go na raty, 26. krótkie spodnie, 27. zdarzenie, przypadek, 28. kawa — palce lizać, 31. jest osadowa, magmowa, 32. krewny po mieczu, 35. obłuda, oszustwo, 38. wyspa oddzielona od wyspy Wolin Szwajc., 41. daje wodę Łodzi, 42. drzemka poobiednia, 45. z kalendarza, 46. do włosów, mankietów, 49. uczy sportowca, 50. uroczystość uwieczniona przez Wyspiańskiego, 53. świt, 54. S, 57. przedprzedzko, 58. zespół osób, 61. pozycja ciała, 64. drewno z pni i korzeni, 67. popularny samochód, 70. odważny, 73. piłka w siatce, 74. długi wykop, 75. kraina w Hiszpanii nad Zat. Biskajską, 76. centralny punkt czegoś, 77. wada, drobny defekt, 78. tuman, kretynka, 79. obsługuje samochody, 80. zawieszona przyprawa, 81. kraina hist. w Grecji lub park między Nieborowem a Łowiczem, 82. sadyba, 83. rodzaj czcionki, 84. despotyzm.

Pionowo: 1. zginął w zbroi Achillesa, 2. wyspa na M. Egejskim (głównie miasto Chalkis), 3. okrutny owad (wspak), 4. z nią się właśnie paraz, 5. Madonna

„GŁOS NOWEJ HUTY” Adres redakcji: Huta im. Lenina. Telefony bezpośrednie — 428-99, przez centrale HIL — 446-60 i 401-20. wewn. 48-11 (redaktor naczelny) 47-69 (sekretarz odpow. redakcji) 55-61 (sekretariat). Dri: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa” w Krakowie, Wielopole 1.

ze zwłokami Chrystusa na kolanach, 6. rodzi orzechy laskowe, 7. lubi smacznie zjeść, 9. m. w pow. łukowskim (w 1831 r. Dwernicki zwyciężył tam Gejsmara), 10. zmiana głosu u chłopców, 12. imię męskie, 17. szarówka, 19. prawy dopływ górnej Wisły, 20. przystąpienie do czegoś, ma go lufa i krater, 29. owad o tali, 30. podobny do szpaka — pięknie gwizdże, 33. ciało lotne, 34. dziewczynka z elementarza, 35. człowiek obojętny na dobro ogółu, bez aspiracji, ograniczony, 36. łoża, 37. zimna pora, 38. ulga w cierpieniu, pociecha, 39. znosi jąja, 40. teren na papierze, 43. karburator, 44. dozór, strzeżenie, 47. gałąź pękła, 48. zielona skała używana do wyrobu biżuterii, 51. wał ziemny przy wodzie, 52. część jelita, 55. może być cienki, gruby, niski, wysoki, 56. kanapa, 59. zadanie do pokpienia, 60. strumień, 62. zespół teatralny, 63. imię żeńskie, 64. osłona na lampę, 65. ma klucze od bramy raj, 66. klamra do spinania murów, 68. diaby Dostojewskiego, 69. szlak komunikacyjny, 70. gwizd, 71. rynek w starożytnej Grecji, 72. pokrywa bezpieczeństwo.

Wśród czytelników, którzy do dnia 27 bm. nadesła prawidłowe rozwiązanie, rozlosowane zostaną nagrody — bony książkowe po 50 złotych.

**BONY KSIĄŻKOWE ZA ROZWIĄZANIE ZADAŃ Z NR 27 WYLOSOWALI:**

1. Eleonora Bartula — ul. Sarego 2. Instytut Zootechniki, 31-047 Kraków; 2. Janusz Kubas — os. Kalinowe 23/35, 31-815 Kraków; 3. Zofia Solarska — ul. Lwowska 2/5, 30-548 Kraków; 4. Maria Ptak — os. Zielone 17/5, 31-970 Kraków; 5. Helena Wiejowa — os. Zielone 11/12, 31-920 Kraków.

UWAGA: bony wysyłamy pocztą, raz w miesiącu. Jeszcze raz przypominamy, że koperty bez adresu nadawcy i bez dopisku „rozwiązania z nr...” nie będą brały udziału w losowaniu nagród.

## KRZYŻÓWKA Z HASŁEM

